

Delegacja rządowa Bułgarii w Polsce

28 bm. przybyła do Warszawy na rozpoczynające się obrady X sesji polsko-bułgarskiej Komisji Współpracy Gospodarczej, delegacja rządowa LRB pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC BPK, wiceprezesa Rady Ministrów LRB Iwana Michajłowa. (PAP)

Patrole międzynarodowe na ulicach Ammanu

Zapowiedź uchylenia godziny policyjnej i otwarcia urzędów

Normalizacja życia w Jordanii

Oficerowie arabscy z pięciu krajów krążą w samochodach policyjnych po ulicach Ammanu, nawołując żołnierzy jordańskich i komandosów, by przestrzegali porozumienia o zaprzestaniu walk. Samochody te są wyposażone w czerwone miga-
jące światła i zielone flagi.

Szef arabskiej komisji wojskowej, nadzorującej przestrzeganie porozumienia, egipski brygadier Abdul Hamid Hil-

mi w specjalnym o-
rzedziu ogłoszonym w ponie-
dzialek, wezwał obie stro-
ny do udzielenia mu pomocy w
utrzymaniu rozejmu. Guber-
nator wojskowy Jordanii, mar-
szałek Madżali zapowiedział
równocześnie, że godzina poli-
cyjna w Ammanie zostanie u-
chylona między 8.00 a 12.00
czasu lokalnego, a w Zarce mie-
dzy 10.00 a 16.00. Marszałek do-
dał, że wkrótce mają być uru-
chomione trzy urzędy pocztowe
w Ammanie. W dalszym
ciągu jednak samochody i tak
sówki nie mogą jeździć ulica-
mi stolicy, a wszelkie zgroma-

dzenia powyżej 5 osób są zaka-
zane.

Miasto Adżlun leżące w odle-
głości 48 kilometrów na pół-
nocny zachód od Ammanu by-
ło w ostatnim okresie widow-
nią zaciętych walk między
armią jordańską a komandosa-
mi palestyńskimi. Obecnie znaj-
duje się ono w rękach Pale-
styńczyków.

Rozgłoszenie palestyńskie w Da-
maszku i Bagdadzie, zawiesiły o
północy z niedzieli na poniedziałek
nadawany uprzednio przez o-
bce.

R. Strzelecki w woj. rzeszowskim

Wczoraj w godzinach przed-
południowych przybył na zie-
mię rzeszowską członek Biura
Politycznego, sekretarz KC
PZPR — Ryszard Strzelecki.

Podczas pobytu w woj. rze-
szowskim R. Strzelecki weźmie
udział w dzisiejszym plenum
wojewódzkiej organizacji partyj-
nej, poświęconym proble-
mom pracy partii z gromadki-
mi radami narodowymi.

Na Kubie

10 rocznica komitetów obrony rewolucji

Przed dziesięciu laty, 28
września 1960 r. w obliczu za-
grożenia zdobyci narodu ku-
bańskiego przez USA i rodzi-
mą reakcję, powstały na Ku-
bie komitety obrony rewolu-
cji. Stanowią one płaszczyznę
współdziałania patriotów ku-
bańskich pod kierownictwem
komunistów.

Z okazji tej rocznicy sekre-
tarz Ogólnopolskiego Komite-
tu Frontu Jedności Narodu
Witold Jarosiński skierował
depezę gratulacyjną na ręce
Luisa Gonzalesa Marturelosa
— narodowego koordynatora
komitetów obrony rewolucji.
PAP

Premier NRD przebywał w Polsce

W dniach 25—27 bm. odbyło
się przyjacielskie spotkanie I
sekretarza PZPR — Władys-
ława Gomułki i członków Biu-
ra Politycznego KC PZPR:
prezesa Rady Ministrów PRL
— Józefa Cyrankiewicza i se-
kretarza KC — Bolesława
Jaszcuka z członkiem Biura
Politycznego KC SED, prze-
wodniczącym Rady Ministrów
NRD — Willy Stopphem, który
przebywał w Polsce z nieofi-
cjalną wizytą na zaproszenie
Komitetu Centralnego PZPR
i rządu PRL.

W rozmowach przeprowadzo-
nych w czasie spotkania ist-
niała pełna zgodność we wszy-
stkich omawianych sprawach
i przebiegały one w atmosfie-
rze wzajemnego zrozumienia i
serdecznej przyjaźni. (PAP)

Akademia Medyczna zainaugurowała nowy rok

Wczoraj rano dźwięki „Gaudeamus” zainaugurowały nowy
rok akademicki w poznańskiej Akademii Medycznej. Na uro-
czystość tę przybył m. in. sekretarz KW PZPR Czesław Koń-
czal, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN Witold Ste-
fanowski, sekretarz Prezydium RN Poznania Józef Świąt.

W swoim przemówieniu
rektor AM, prof. dr Witold Mi-
chalczyk przedstawił doro-
bek uczelni w 25-lecie powoje-
nym. Uczelnia ta wykształciła
w tym czasie około 6 tys. leka-
rzy, około 2 tys. stomatologów
i tyluż farmaceutów. 2274 leka-
rzy uzyskało tytuły doktorskie.
Obecnie uczelnia przechodzi
końcowy etap reorganizacji pra-
cy, przedstawionej na system
instytutowy. Zmiany te wpłyną
w zasadniczy sposób na polep-
szenie systemu kształcenia stu-
dentów, jak również rozwiną
działalność naukowo-badawczą
uczelni.

Zyczenia owocnej pracy w no-
wym roku akademickim w imie-
niu władz partyjnych i admini-
stracyjnych Poznania i woje-
wództwa złożył profesorom i
studentom poznańskiej uczelni
C. Kończal.

Podczas uroczystości 5 pra-
Dokończenie na str. 2

W Kambodży

Nowe tereny wyzwolone

W. Fulbright o reżimie Thieu-Ky

Rzecznik dowództwa wojskowego USA w Sajgonie podał w
poniedziałek, że nad terenami wschodniej Kambodży siły a-
merykańskie straciły w ostatni piątek śmigłowiec transporto-
wy typu Huey. Dwóch członków załogi uznano za zaginiono-
nych. Rzecznik poinformował, że był to 37 śmigłowiec stracony
w Kambodży od początku maja br.

Jednocześnie kambodżańska
agencja sił wyzwoleniczych po-
daje o walkach lądowych na te-
renie Kambodży. Jak wynika z
jej informacji, siły wierne księ-
ciu Sihanoukowi zaatakowały
wojska gen. Lon Nola na pół-
nocnych terenach prowincji
Battambang wyzwalając 40
tys. mieszkańców tych rejonów.
Patrioci kambodżańscy za-
bili lub ranili 40 żołnierzy nie-
przyjacielskich oraz zniszczyli
zapasy amunicji.

Również patrioci południowowiet-
namscy przeprowadzili w ponie-

dzialek rano szereg ataków na te-
renie kraju.

Ostrzelali oni rejon miasta okrę-
gowego Cai Lay w prowincji Dinh
Tuong leżącego 68 km na południe
wy zachód od Sajgonu. Podobne
działania odnotowano także na te-
renie miasta Hue.

Zmiana rządu w Sajgonie
mogłaby być wielkim krokiem
w kierunku pokoju w Wietna-
mie — oświadczył w niedzielę
senator William Fulbright w
wywiadzie udzielonym amery-
kańskiej telewizji ABC. Prze-
wodniczący senackiej komisji
spraw zagranicznych wezwał
rząd Nixona, by zrewidował
swe stanowisko wobec Thieu i
Ky, którzy są — jak się wyra-
ził — osobnikami symbolizują-
cymi dawny reżim. (PAP)

6 X — G. Pompidou przybywa do Moskwy

W Moskwie podano oficjal-
nie do wiadomości, że prezy-
dent Republiki Francuskiej —
Georges Pompidou przybędzie
do Związku Radzieckiego 6
października br. na zaprosze-
nie Prezydium Rady Najwyż-
szej ZSRR i rządu radzieckie-
go.

Oprócz Moskwy prezydent
G. Pompidou odwiedzi Nowo-
sybirsk, Taszkient i Samar-
kandę. (PAP)

Polsko-norweska konferencja „okrągłego stołu”

28 bm. przybyła do Warsza-
wy grupa norweskich polity-
ków, wyższych urzędników tam-
tejszego MSZ i naukowców —
członków delegacji Norwegii
na rozpoczynającą się 29 bm.
w Radziejowicach k/Warszawy
pierwszą polsko-norweską kon-
ferencję „okrągłego stołu”.

W skład grupy, której przewodni-
czy znany działacz Partii Liberal-
nej — Gunnar Garbo wchodzi m.
in.: — Knut Frydenlund — poseł
do Stortingu z ramienia Partii So-
cjaldemokratycznej — Andreas An-
dersen — dyrektor generalny w
Urzędzie Premiera, Kjeld Vibe —
wicedyrektor departamentu w nor-
weskim MSZ, Oscar Vaerno — na-
czelnik Wydziału d/s Rozbrojenia
w MSZ Norwegii. (PAP)

Parlamentarzyści USA u J. Majewskiego

28 bm. w trzecim dniu poby-
tu w Warszawie, delegacja gru-
py Unii Międzyparlamentarnej
Stanów Zjednoczonych Amery-
ki Północnej z jej przewodni-
czącym, senatorem Johnem J.
Sparkmanem złożyła wizytę
przewodniczącemu Prezydium
Rady Narodowej m. st. Warsza-
wy Jerzemu Majewskiemu.
Obecny był ambasador USA w
Polsce Walter J. Stoessel.

Tego dnia amerykańscy sena-
torowie i członkowie Izby Re-
prezentantów spotkali się w
Sejmie z przedstawicielami sej-
mowych komisji. Spotkanie pro-
wadził przewodniczący sejmowej
komisji spraw zagranicz-
nych, członek Rady Państwa —
Józef Ozga-Michalski. Parla-
mentarzyści poruszyli problemy
związane ze stosunkami między
Polską a USA oraz kontaktami
międzyparlamentarnymi. Obec-
ny był ambasador USA w Pol-
sce — Walter J. Stoessel. (PAP)

1 znak jakości

— to hasło, pod którym „Głos Wielkopolski” i „Express
Poznański” organizują wspólnie z Prezydium Rady Na-
rodowej Poznania we współdziałaniu z Ministerstwem Han-
dlu Wewnętrznego oraz Zarządem Okręgu Związku Za-
wodowego Pracowników Handlu — nową, długofalową
kampanię o lepszą pracę handlu, o lepszą obsługę ludzi
pracy. Zwracamy się do wszystkich mieszkańców: poprzyj
cie naszą akcję! Poznań może i powinien być miastem
wzorowego, przodującego w kraju handlu.

Szczegóły na str. 3.

Przesiedleńcy w NRF nie rezygnują

Utworzenie „Zgromadzenia Narodowego” i „rządu emigracyjnego”

W niedzielę odbyła się w bońskiej hali Beethovena, zapo-
wiedziana już przedtem, odwetowa impreza ekstremistycz-
nych kół przesiedleńczych, zrzeszonych w tak zwany „Zwią-
zek właścicieli ziemskich niemieckiego wschodu”.

Z inicjatywy komitetu, zło-
żonego z 61 polityków przesie-
dleńczych zebrało się w nie-
dziele w Bonn około tysiąca
osób, które wybrały „Kon-
stytucyjne Zgromadzenie Na-
rodowe niemieckiego wscho-
du” oraz coś w rodzaju „rzą-
du emigracyjnego”.

Według inicjatorów tej im-
prezy rewizjonistycznej, pragną
oni wydelegować swych
przedstawicieli do Bundestagu
i Bundestagu, aby współ-
uczestniczyć w realizacji poli-
tyki wschodniej rządu, a w
szczególności w rozmowach za-
chodniemiecko-polskich i za-
chodniemiecko-czechosło-
wackich. Zapowiedziano rów-
nież, że ten „rząd emigracyj-
ny” będzie się przeciwstawiał
ratyfikowaniu przez Bundestag
układu między NRF i
ZSRR oraz występować będzie
na rzecz odszkodowań dla
przesiedleńców. (PAP)

Do Danii przybył z wizytą ofi-
cjalną na zaproszenie premiera
rządu duńskiego H. Baunsgaarda
przewodniczący Rady Ministrów
Ludowej Republiki Bułgarii Todor
Żiwkow.

Na lotnisku kopenhaskim pre-
miera T. Żiwkowi i towarzyszące
mu osoby powitał premier
H. Baunsgaard wraz z członkami
rządu duńskiego. (PAP)

5 października — proces Z. Iwanickiego

W Kopenhadze podano, że
5 października br. rozpocznie
się w Taarnby proces prze-
ciwko porywaczowi samolotu
LOT — Z. Iwanickiemu.
Iwanicki będzie odpowiadał
za „zakłócenie bezpieczeństwa
eksploatacji publicznych środ-
ków transportu”. „stosowanie
przymusu i ograniczenie wol-
ności osobistej”. Przepiętna
te zagrożenie są karą do 6 lat
więzienia, zaś kara łączna mo-
że sięgnąć do 9 lat więzienia.
PAP

LOGODA

29 bm. będzie zachmurzenie nie-
wielkie i umiarkowane. Na pół-
nocnym wschodzie możliwe mie-
scami przelotne opady.
Temperatura maksymalna od
11 st. na wschodzie do 17 st. na
zachodzie. Wiatry słabe i umiar-
kowane z kierunków północnych.

Na ewiezeniach



Im przyjdzie działać na tyłach „nieprzyjaciela”, oczywiście
w warunkach poligonu, przedtem do perfekcji należy opano-
wać umiejętności posługiwania się różnorodnym sprzętem bo-
jowym. Ma to szczególne znaczenie dla żołnierzy w „czerwo-
nych beretach”. Na zdjęciu: na stanowisku ogniowym dział
bezodrzutowego.

CAF — WAF — Iwan

Debata w Komitecie Politycznym ONZ

Komitet Polityczny przystąpił w poniedziałek do debaty nad jednym z najważniejszych punktów porządku dziennego 25 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ — „Rozpatrzenie środków zmierzających do umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego”. Jak wiadomo, sprawa ta została zgłoszona na poprzedniej 24 sesji Zgromadzenia z inicjatywy Związku Radzieckiego. W ramach debaty komitet omówi projekt deklaracji ośmiu krajów socjalistycznych przewidujący podjęcie wszelkich środków mających na celu zachowanie pokoju i bezpieczeństwa. (PAP)

W sprawie Berlina Zach.

W środę wznowienie rozmów „czwórki“

W byłym budynku Rady Kontrolej Państw Sojuszniczych kontynuowane będą w środę 30 września rozmowy ambasadorów Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Francji w sprawie Berlina Zachodniego. (PAP)

Pomyślne perspektywy współpracy naukowo-technicznej ZSRR — NRF

Konferencja prasowa w Moskwie

Układ podpisany między ZSRR i NRF stworzył dogodną podstawę dla rozwoju dwustronnej współpracy naukowo-technicznej oraz handlowej i gospodarczej — oświadczył wicepremier i przewodniczący Radzieckiego Komitetu Nauki i Techniki Władimir Kirillin na konferencji prasowej zorganizowanej po spotkaniu z delegacją zachodnoniemiecką, której przewodniczy min. szkolnictwa i nauki NRF, Hans Leussink.

Włoski wiceminister u J. Burakiewicza

Przebywający w Polsce na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL, wiceminister spraw zagranicznych Republiki Włoch — Angelo Salizzoni wraz z towarzyszącą mu osobą przybył 28 bm. wizytę ministrowi handlu zagranicznego — Januszowi Burakiewiczowi. (PAP)

Oświadczenie MSZ KRL-D

Prowokacyjne manewry na Morzu Japońskim

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej ogłosiło oświadczenie, w którym stwierdza, że imperialiści amerykańscy kontynuują swe agresywne poczynania przeciwko narodowi koreańskiemu.

Od 23 września br. okręty VII floty Stanów Zjednoczonych prowadzą na wodach Morza Japońskiego „operację ćwiczebno-desantową”, wymierzone przeciwko KRL-D. W ostatniej dekadzie września odbyły się tam manewry marionetkowej armii południowo-koreańskiej z udziałem okrętów wojennych, oddziałów strzelców piechoty morskiej i lotnictwa. (PAP)

„Dni antynukotynowe“ na Śląsku

„Dni antynukotynowe“ na Śląsku zainicjowała grupa działaczy Społecznego Komitetu Zwalczenia Palenia Tytoniu. Hasło „strefa bezdymna“ tak bardzo aktualne w warunkach wielkopremysłowego regionu śląsko-zagłębiowskiego ma szczególną wymowę. W ramach akcji, mającej m. in. na celu ograniczenie, lub całkowitą rezygnację z palenia tytoniu w czasie pracy w zakładach przemysłowych, instytucjach, wygaszane będą liczne prelekcje, projekcje filmów itp. Jeszcze w bieżącym roku przewiduje się w Katowicach uruchomienie poradni odwykowej, pierwszą tego rodzaju placówkę na Śląsku.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
29 IX 1970 Nr 231 (8275)

Prognozowanie — ważnym elementem planowania gospodarczego

Rozmowa z prof. dr. J. Pajestką

Ostatnio Rada Ministrów podjęła uchwałę określającą ogólne zasady i tryb prowadzenia prac prognostycznych, obejmujących najważniejsze dziedziny rozwoju gospodarki i techniki. Celem tej decyzji jest usprawnienie istniejącego systemu planowania wieloletniego oraz stworzenie przesłanek dla ustalenia w planach gospodarczych najbardziej prawidłowych kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Z-ca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — prof. Józef Pajestka rozmawia na ten temat z przedstawicielem PAP — red. Tadeuszem Sapocińskim.

— Co legło u źródeł podjęcia tej ważnej uchwały?

— Dla polityki gospodarczej w ogóle, a dla prawidłowego planowania w szczególności, co raz większego znaczenia nabiera patrzenie w przyszłość. Na zrywamy to potrzebą rozumnej antycypacji. Czy zawsze tak czyniliśmy? W części na pewno tak. Ale dotychczas w polityce strukturalnej i przy innych rozwiązaniach ekonomicznych wychodziliśmy głównie z tego, co nas aktualnie hamuje lub jest odziedziczone z przeszłości. Obecnie — nie zapominając naturalnie i o tym — inspirowanie ekonomiczne powinno w znacznie szerszej mierze przy-

mować perspektywiczny punkt widzenia.

Takie są zresztą tendencje światowe: dla całej współczesnej cywilizacji rozpatrywanie tego, co określa myślenie odległym horyzontem perspektywicznym — nabiera doniosłej wagi. Jeżeli do niedawna można było bez tego obywać choć dawało to negatywne następstwa to dalszy postęp w rozwoju naukowo-technicznym demograficznym, we wpływie człowieka na jego otoczenie nie ekologiczne — jest nie do pominięcia, jeśli nie podejmie się so lidnych badań prognostycznych. Nie chodzi tu oczywiście o zwykłe zaspokajanie ciekawości, lecz o ura cionalnienie już dzisiejszego działania, aby nie dopuścić do sytuacji trudnej potem odwrócić. Dlatego taka rangę zyskało prognozowanie w ZSRR, USA, Francji i w wielu innych krajach.

Na jakie problemy prognozowania zwróci się główna uwaga?

— W naszych warunkach prognozowanie oznacza przede wszystkim pogłębienie i rozszerzenie planowania perspektywicznego. Jeżeli jednak dotychczas skupialiśmy się na przedkładaniu gotowych, kompletnych zarysów rozwoju — metodami zbliżonymi do planowania 5-letniego (dotyczyły one zwłaszcza spraw wewnętrznych bilansowania), to teraz nadajemy tym pracom odmien na treść. Chodzi przede wszystkim o same tematy prognozowania. O ile planowanie perspektywiczne miało stosunkowo wąski ekonomiczny charakter, o tyle w prognozowaniu rozwinęły się kilka podstawowych dziedzin.

Pierwszą z nich — to prognozowanie postępu technicznego. Rzecz w tym, aby umieć przewidzieć, na jakich odcinkach techniki mogą wystąpić najistotniejsze zmiany i jakie to może mieć skutki dla naszej gospodarki i naszego społeczeństwa. Wnioski więc z takich prognoz powinny uwzględnić wpływ ogólnostanowienia postępu na rozwiązywanie naszych własnych problemów. Dużą wagę przywiązywać będziemy do tego, aby w polityce naukowo-technicznej w kształceniu kadr i dysponowaniu środkami nastawić się na te dziedziny postępu, które dadzą największe efekty.

Drugim ważnym działem będzie prognozowanie społeczno-kulturowe. Chodzi tu nie tylko o przewidywanie przebiegu zjawisk społecznych w stosunkach międzyludzkich. Jeszcze istotniejsze jest wypracowanie takich wyobrażeń w zakresie stosunków społecznych, wykształcenia, konsumpcji, wypoczynku itd., które najlepiej odpowiadałyby potrzebom naszego socjalistycznego społeczeństwa.

Ogromne znaczenie będą miały prognozy ekonomiczne, zwłaszcza dotyczące układów i powiązań zewnętrznych (np. tendencje rynków światowych) oraz prognozy demograficzne, stanowiące niejako bazę wyjściową wszystkich tych prac.

Tak pojęte prognozowanie (badanie prawdopodobnych zjawisk przyszłościowych) we wszystkich przekrojach i określanie najbardziej pożądanego ich przebiegu i kształtu) stanowić będzie naukową podstawę planowania, pomagając w ustalaniu celów i możliwości oraz w rozpatrywaniu różnych alternatyw rozwojowych.

— Przez kogo będą dokonywane badania prognostyczne?

— Rozmiary i charakter studiów

prognostycznych wymaga ich prowadzenia w układzie multiinstytucyjnym, tzn. wciągnięcia do tych prac wszystkich instytucji, organizacji i jednostek, które w oparciu o swoją wiedzę i zasoby informacji mogą wnieść odpowiedni wkład w proces przewidywania i wybór najwłaściwszych rozwiązań. Prognozy rozwoju naukowo-technicznego — jak mówi uchwała Rady Ministrów — będą rozwijane pod auspicjami Komitetu Nauki i Techniki, prognozy społeczno-kulturowe — Polskiej Akademii Nauk, prognozy ekonomiczne — Komisji Planowania, która też będzie nadzorowała całość badań. Niezależnie od tego, prace te muszą być odpowiednio na co dzień koordynowane. Dlatego uchwała przewiduje powołanie komisji głównej prognozowania, z uczestnictwem w niej przedstawicieli instytucji prowadzących główne badania oraz naukowców z poszczególnych dziedzin. (PAP)

Doroczna konferencja labourzystów

W miejscowości Blackpool rozpoczęła się w poniedziałek 69 doroczna konferencja partii labourzystowskiej. Labourzyści odbywają swoją konferencję jako partia opozycyjna. Dlatego też komentatorzy przy puszczają, że polityka kierownictwa Partii Pracy, która doprowadziła ją do klęski podczas lipcowych wyborów parlamentarnych zostanie na konferencji poddana ostrej krytyce, zwłaszcza ze strony związków zawodowych. (PAP)

Starcia w Belfascie

W niedzielę wieczorem, po dwóch dniach gwałtownych starć między wojskiem i policją a demonstrantami protestującymi, w Belfascie zapanował spokój, niemniej jednak atmosfera jest bardzo napięta i w każdej chwili mogą wybuchnąć ponowne zamieszki. Oświadczenie tej treści złożył rzecznik armii brytyjskiej. (PAP)

Normalizacja życia w Jordanii

Dokończenie ze str. 1

krają dobie program. Łącznie to z pierwszym punktem podpisanego w niedzielę porozumienia kairskiego przewidującym zawieszenie wszelkich akcji propagandowych. Obie rozgłoszenie podały, że zawieszenie działalności na kilka godzin. O 4 rano czasu warszawskiego wznowiła emisję rozgłoszenia w Da masku. Po wznowieniu programu rozgłoszenia nie poinformowała nadal o porozumieniu kairskim. Wyraźnie zmienił się natomiast charakter jej audycji. Po wyjątkowo długiej lekturze fragmentów koranu, nadaje ona muzykę. Rozgłoszenia w Bagdadzie wznowiła program o godz. 7 czasu warszawskiego ogadając muzykę patriotyczną oraz zakodowane meldunki.

Agencje informacyjne podają, że Radio Bagdad, które nadało pierwszy serwis informacyjny w poniedziałek o godz. 5 rano czasu warszawskiego nie wspomniało nawet o niedzielnym porozumieniu kairskim. Rozgłoszenia Husajnem i Arafatem, którąś nadała natomiast apel Arafata do młodych Arabów, aby zgłaszali się jako ochotnicy w

Nowy miesięcznik społeczno-kulturalny

W październiku br. ukaże się pierwszy numer kieleckiego miesięcznika społeczno-kulturalnego „Przemiany”. „Przemiany” poświęcone będą współczesnej problematyce społecznej, gospodarczej i kulturalnej regionu kieleckiego i jego związków z pozostałą resztą kraju.

W pierwszym numerze „Przemiany” czytelnicy znajdą m. in. wywiad z Wincentym Kraską na temat aktualnych problemów polityki kulturalnej, wypowiedź I sekretarza KW PZPR w Kielcach — Tadeusza Rudolfa, omawiającą miejsce Kielecczyzny w gospodarce krajowej, reportaże. Ponadto: informacje ze Śląska, Krakowa, Bieszczadów; omówienie sylwetki twórcy Stanisława Czernika — pi sarza związanego z Kielecczyzną; fragment nowej powieści, opowiadania, wiersze.

Objętość „Przemian” — 32 kol., cena — 7 zł, nakład — 15.000 egz.

„Przemiany” można zamówić w prenumeracie na terenie całego kraju. Przedpłaty na prenumeratę na rok 1971 przyjmują wszystkie placówki Poczty i „Ruch” — do 10 grudnia. Ponadto miesięcznik będzie w sprzedaży w klubach MPiK we wszystkich miastach wojewódzkich i innych większych ośrodkach miejskich kraju.

Fala demonstracji powitała prezydenta USA we Włoszech

Rozmowy G. Saragat — R. Nixon

W poniedziałek rozpoczęły się w Pałacu Kwirynalskim, siedzibie szefa państwa włoskiego, oficjalne rozmowy między prezydentem Włoch G. Saragatem i prezydentem USA R. Nixonem.

W rozmowach uczestniczą minister spraw zagranicznych Włoch A. Moro i sekretarz stanu USA W. Rogers.

Mimo przedsięwzięcia przez władze nadzwyczajnych środków ostrożności i sprowadzenia do miasta dodatkowych oddziałów policji w Rzymie nie udało utrzymać porządku. Na ulice wyległy grupy demonstrantów. Wznoszono okrzyki przeciw wizycie prezydenta USA. Interweniowała policja. Demonstracje przekształciły się w starcia. W kierunku policji posypały się kamienie. W wielu punktach miasta eksplodowały butelki z płynem zapalającym. Przez długi czas policja nie mogła opanować sytuacji. Według ostatnich doniesień zaarrestowano lub zatrzymano ok. 200 osób.

Demonstracje przeciwko wizycie Nixona zorganizowano także w innych włoskich miastach.

Próba uprowadzenia samolotu brytyjskiego

W nocy z niedzieli na poniedziałek podjęto nową próbę uprowadzenia samolotu.

Na lotnisku nowojorskim ujęto mężczyznę i kobietę, uzbrojonych w pistolety oraz granaty ręczne. Usiłowali oni dostać się na pokład odrzutowca towarzystwa „British Overseas Airways Corporation”, który leciał przez Londyn do Tel-Awiwu.

Niedoszłych porywaczy zidentyfikowano. Okazali się nimi obywatele amerykańscy. (PAP)

W dyskusji nad działalnością Państwowej Komisji Cen postulowano dalsze wzmocnienie jej kontroli nad rzetelnością kalkulacji cen deflacyjnych. Wiele zastrzeżeń budzi obecnie ustalenie niektórych cen na tzw. nowości, a przede wszystkim zbyt długi okres ich utrzymywania. (PAP)

OSWIADCZENIE PARTII KOMUNISTYCZNYCH

W poniedziałkowym wydaniu moskiewskiego „Prawda” zamieściła własną informację, która stwierdza m. in.:

W tych dniach partie komunistyczne Jordani, Libanu i Syrii ogłosiły oświadczenie, w którym wyrażają głębokie zaniepokojenie w związku z krwawymi walkami w Jordanii między wojskami rządowymi i palestyńskimi oddziałami zbrojnymi.

Jordania przekształciła się w widownię krwawych wydarzeń — stwierdza oświadczenie. Zagroza to nie tylko żywotnym interesom narodu jordańskiego i palestyńskiego ruchu oporu, ale również całemu arabskiemu ruchowi narodowo-wyzwoleńczemu. Miejscowa reakcja arabska we współpracy i poparciu kół imperialistycznych usiłuje wykorzystać wydarzenia w Jordanii w celu zmiany układu sił na Bliskim Wschodzie, na korzyść reakcji, syjonizmu i imperializmu. W imię tych celów działają amerykańscy imperialiści, koła rządzące Izraela i ich partnerzy.

„Koziołki“ płacą

5, 29, 40, 42, 44 (dod. 1)

Końcówka band. 8467

W 698 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 27 bm., wpłynęło 320.449 zakładów wartości 961.347 zł. Fundusz wygranych wyniósł: 528.740 zł Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w na stępnym grach wynosi: 500.000 zł.

Stwierdzono: 1 „czwórka” z liczbą dodatkową w kol. 49 w Poznaniu w wysokości 48.067 zł, 14 „czwórek” po 3.011 zł, 31 „trójk” premiiowanych po 209 zł, 1 „dwójka” po 109 zł, 747 „dwójek” premiiowanych po 29 zł, 16.066 „dwójek” po 9 zł.

Na 4-cyfrową końcówkę banderoli 8467 ustalono: 5 premii po 2.500 zł, 17 premii po 500 zł. Losowanie 699 gry odbędzie się w dniu 4 października 1970 r. o godz. 12.00 na Rynku w Kępnie.

Toto-Lotek

19, 24, 26, 35, 42, 45 (dod. 14)

Końcówka band. 7275

W Sejmie o zasadach gospodarki finansowej

Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, obradująca pod przewodnictwem pos. Konstantego Dąbrowskiego (PZPR), rozpatrzyła i przyjęła sprawozdanie rządu z wykonania szesnastomiesięcznego budżetu w częściach dotyczących Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Ministerstwa Finansów, Państwowej Komisji Cen i Najwyższej Izby Kontroli.

Sprawozdanie na temat Ministerstwa Finansów przedstawił pos. Zbigniew Krzysztoforski.

Referat i dyskusja koncentrowały się wokół rozwiązań prowadzących do poprawy efektywności gospodarowania. O bok prac nad stworzeniem nowych zasad gospodarki finansowej, podjęto szereg kroków zmierzających do likwidacji deficytowości przedsiębiorstw, zmniejszenia strat na brakach i strat nadzwyczajnych oraz ograniczenia kontaktów przedsiębiorstw nieuspołeczniczonych z gospodarką uspołecznioną z uwagi na potrzebę rozszerzenia działalności rzemiosła w kierunku świadczenia usług dla ludności. Uznano za słuszne przedsięwzięcia zmierzające do właściwej analizy dochodów osiąganych przez prywatnych wytwórców i prawidłowego ich opodatkowania.

W dyskusji nad działalnością Państwowej Komisji Cen postulowano dalsze wzmocnienie jej kontroli nad rzetelnością kalkulacji cen deflacyjnych. Wiele zastrzeżeń budzi obecnie ustalenie niektórych cen na tzw. nowości, a przede wszystkim zbyt długi okres ich utrzymywania. (PAP)

Akademia Medyczna zainaugurowała

Dokończenie ze str. 1

cowników AM otrzymało nagrody naukowe I stopnia, 183 nagrody indywidualne i zespołowe II i III stopnia. Nie zapomniano również o wyróżniających się studentach.

Wykład inauguracyjny na temat możliwości i zakresu zastosowania metod matematyczno-statystycznych w medycynie wygłosił doc. dr hab. K. Bączyk. (bw)

J. Matuszewski wojewódzkim mistrzem orki

Przed stu laty, we wrześniu 1870 roku, na polach Mokotowa pod Warszawą odbył się pierwszy na ziemiach polskich konkurs orki. Stało się do niego sześciu orczy: pięciu z pługami zaprzęgniętymi w woły, a jeden — postępowy wówczas — z zaprzęgiem konnym. Przy toceniem tej wzmianki historycznej kierownik Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN — inż. Jerzy Wojtecki otworzył w ubiegłą niedzielę tradycyjny, już czterasty w Wielkopolsce, wojewódzki konkurs orki.

W szranki rywalizacji stanęło na polach Sielinka 30 orczy — traktorzystów. Po kilkugodzinnych zmaganiach, wojewódzkim mistrzem orki w 1970 roku został Jan Matuszewski z Państwowej Stadniny Koni w Żołędzicy (powiat rawicki), wicemistrzem zaś: Józef Cemborowski z Zakładu Doświadczalnego WSR Gorzyna (powiat międzychodzki) oraz Bronisław Kułab z Kombinatu PGR Gąbów (powiat szamotulski).

W konkurencji sprawności technicznej pojazdów zwyciężył Zygmunt Kamiński z Międzykółkowej Bazy Maszynowej w Gołanicy (powiat wągrowiecki). (kl)

Różnie można patrzeć na prace handlu: przez pryzmat wskaźników statystycznych i wielkości obrotów, okiem rozdrażnionego poszukiwacza potrzebnego akuratu produktu, z punktu widzenia działacza związkowego. Każda z tych opinii będzie mniej lub więcej trafna i prawdziwa.

Okaże się więc, że załogi po znających sklepów pracują bardzo wydajnie (w czołówce krajowej obrotów, przeliczając na pracownika) że realizują swoje planowe zadania, a dyrekcje przedsiębiorstw handlowych nie zaniedbują terminów sprawozdawczości.

Okaże się też, że choć nie brak przypadków obsługi niegrzecznej — ogólnie rzecz biorąc poznający sprzedawcy są zyczliwi i uczynni wobec klientów. Związkowiec natomiast powie, że praca w handlu jest ciężka, w niedogodnych godzinach i nie najlepiej płatna.

To wszystko prawda, jak prawda jest, że warunki, w jakich przychodzi nie raz działać handlowcom, nie są łatwe. Jesteśmy też przekonani, że środowisko ludzi handlu w ogromnej większości składa się z pracowników ofiarnych i oddanych sprawom swojego zawodu.

Zapytawszy jednak mieszkańców Poznania, co sadzą o pracy handlu, jakie są ich odczucia otrzymamy odpowiedź nieuprzedzone pochlebna. Wtedy się nawet okaże, że pretensji jest co niemiara. Niektóre z nich są niesłusznie kierowane pod adresem handlu, zwłaszcza jeśli chodzi o brak niektórych towarów. Część winy po nosi przemysł, który nieprawidłowo ocenia potrzeby obywateli, choć i on nie może nie raz podołać w niektórych branżach popytowi. Źródła nie dostatek pewnych towarów tkwią też w rolnictwie.

Jednak wiele pretensji rodzi działalność samego handlu. Niczym na przykład nie można wytłumaczyć braku w sklepie maki, niedostatek soli, makaronu, chleba czy zapalek — jak to nie raz w jednym sklepie Poznania bywa. Klient zadaje też często pytanie: dlaczego brak fartuszków szkolnych, marynarek, czy bluzek, skoro akurat przez młot odzieżowy ma dostatek w potencjał produkcyjny? Możliwe, że to właśnie handlowcy nie po czynili zawczasu w przemyśle zamówień? Może nie mają rozeznania, czego klient szuka? Może nie wykorzystali okazji, jaka są Targi Krajowe?

Źródła pretensji są złożone. Składają się na nie niedomaganie w pracy Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych, dyrekcji MHD i PSS, błędy organizacyjne w funkcjonowaniu hurtowni i transportu. Wiele jest w pracy handlowego aparatu znamion biurokratyzmu, „odfaikowywania” obywateli i lekceważenia konsumpcyjnych potrzeb. Często personel sklepowy musi się go tłumaczyć przed klientami i wstydzić za błędy swoich dyrekcji, że decyzje zaopatrzeniowe, brak rozeznania rynku. Ale przecież nie bez winy jest często załoga sklepu, która nie reestreduje życzeń obywateli, nie zabiega o pełne półki sklepowe, nie udziela informacji, że — na przykład — zamiast pasty „Java” dysponuje świetnym środkiem czyszczącym „Ova”.

Handlować nie jest dzisiaj łatwo, ale złożoność źródeł braków nie może nikogo usprawiedliwiać. Powiedzmy jeszcze inaczej: dlatego, że wina tkwi w wielu ogniskach i na wielu szczeblach handlu — odpowiedzialność z tego tytułu spoczywa na wszystkich handlowcach. Błąd lub częste niedbalstwo wlecze się od góry do dołu, ale dopiero w sklepie wyzwała się niezadowolona klientka. A opinia o półkach sklepowych jest opinią o handlu w ogóle.

Na sprawność zaopatrzenia oddziaływa też szereg czynników spoza handlu. Mamy tu na myśli bazę materiałną, a zwłaszcza tzw. sieć domów towarowych, sklepów i magazynów. Z tym także bowiem w Poznaniu jest nie najlepiej. Planowana od lat modernizacja lokali sklepowych i innych placówek zaopatrzenia obywateli, realizowana jest opieszale.

Miejskie i dzielnicowe projekty modernizacji natrafiają na szereg subiektywnych trudności. Nierzadko na przeszkodzie staje partykularizm dyrekcji handlowych i instytucji, które nie godzą się na wymianę lokali, na łączenie sklepów,

HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI

Poznań miastem dobrego handlu

większe przeróbki. Brak rozmachu wielkomiejskiego i ambicji.

Nieuporządkowany jest — w sensie koncepcji handlowo-turystycznej — Stary Rynek i jego otoczenie, zabalaganione są ulice 27 Grudnia, plac Wolności i ul. Czerwonej Armii. W tym ostatnim przypadku po przeciwniej stronie efektownych witryn „Alfy” i „Centrum”, mamy niewielkie sklepiki o niesłusznym asortymencie i niechlujne pasażerami kamienie.

Nie domagamy się kosztownych inwestycji. Rzetelnie prześlany plan renowacji ciągów handlowych można i należy realizować sukcesywnie, na podstawie kompleksowego projektu, w ramach środków przeznaczonych na remonty. Niezbędne jest wszakże działanie konsekwentne i skoncentrowane.

Nim jednak to nastąpi (podobnie — w dzielnicach), niezbędne jest spójnienie handlowców na własne, małe podwórko sklepów. Wiele tu jeszcze (oczywiście, nie wszędzie) niedbałości w ekspozycji towarów, bałaganu organizacyjnego i zwykłych nieporządków. Skrzyń, pojemników przed sklepami i w sklepach, niestaranna odcież sprzedawców — to zjawisko nader częste.

Ludzie pracy chcą być obsługiwani lepiej, z większą troską o zaspokojenie ich codziennych potrzeb. Mamy na myśli te towary, których nie brak w magazynach, które przemysł może wytwarzać i wytwarza. Mamy też na myśli obsługę sumienną i taktowną, rzetelną i życzliwą.

Są to zadania w pełni realne. Nielatwa sytuacja zaopatrzeniowa może być poprawiona w ramach istniejących warunków gospodar-

czych drogą przedsięwzięcia organizacyjnych.

Wychodząc z tego założenia, podjęliśmy wspólnie z „Expressem” organizację „Handlowy Znak Jakości” w ramach Związku Zawodowego Pracowników Handlu — inicjatywę, którą oznaczyliśmy kryptonimem HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI, (zwężenie omówienie programu kampanii publikujemy obok). Wspólnym działaniem chcemy spowodować wywołanie istniejących rezerw gospodarności i wprężenie ich w służbę konsumentów. Nadto chcemy, by Poznań, odwieczny co roku przez gości targowych, był wzorem dla innych miast w kraju, by stał się właśnie czerpano dobre przykłady działalności handlowej. Mamy po temu szanse (co przecież odbędzie się z korzyścią dla mieszkańców Poznania), bo zamierzenia te wspiera Ministerstwo Handlu Wewnętrznego.

Jednakże ani redakcja, ani Rada Narodowa i jej agendy w dzielnicach, ani przedsiębiorstwa handlowe nie osiągną wiele bez szerokiego współdziałania zarówno zestony całego środowiska handlowców, jak i mieszkańców Poznania. Potrzebne tu są poparcie, czynna postawa obywateli i ich reakcja opinii publicznej na podejmowane przez organy zarządcze zamierzenia. Niezbędna nam jest pomoc organizacji politycznych, społecznych i także instytucji, samorządu handlowego itp.

Będziemy krytykować, ale też upowszechniać osiągnięcia. Nie wszystko da się zrobić od razu. Niejednokrotnie przełamywanie starych nawyków i rozwiązywanie problemów potrwa długo. Potrzeba więc cierpliwości, wytrwałości, zrozumienia.

Wkrótce na naszych i „Expressu” łamach — publikacja na temat: co może i powinien być na półkach sklepowych? Jak handel realizuje życzenia klientów? Kto i jak sondaże konsumpcyjne potrzeby? Kampanie HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI zaczynamy bowiem od problemu organizacyjnej sprawy zaopatrzenia.

ZBIGNIEW MIKA

Budownictwo nadal z usterkami

Praktyki do szybkiej likwidacji

W kilku ostatnich audycjach telewizyjnych przedstawiono budynki mieszkalne, których lokatorzy narzekają na poważne usterki. Z sygnali czytelników wynika, że poznający budowlani też nie zawsze przekazują do użytku domy w należytym stanie.

Nierzadko po wprowadzeniu, lokatorzy nowych mieszkań zgłaszają dziesiątki usterek, wprawdzie drobnych, jednak bardzo kłopotliwych. Nie każdy przecież potrafi we własnym zakresie usunąć skutki niedbalstwa niektórych rzemieślników. Zresztą dlaczego miałby to robić sam, skoro jest to obowiązkiem przedsiębiorstwa, które dom budowało. Rzecz tylko w tym, że na ogół wykonawca nie spieszy się z likwidacją niedociągnięć poświadczonych przez jego brygadę.

Sprawę usuwania wszelkich usterek oraz tzw. wad ukrytych reguluje specjalne zarządzenie ogłoszone w Monitorze Polskim. Na jego podstawie w marcu br. wprowadzono zmiany w systemie odbioru końcowego budynku. Niestety, w zakresie usprawnienia usuwania usterek budowlanych niewiele się zmieniło.

Komisja, w której skład wchodzi przede wszystkim przedstawiciel inwestora, użytkownika i generalnego wykonawcy, dokonuje szczegółowego i wszechstronnego przeglądu. Obowiązuje zasada, że już w czasie przeglądu usuwa się drobne usterki. Wydawać by się więc mogło, że po tak zorganizowanym przeglądzie dom powinien być przekazany bez żadnych uchybień. Ale bywa inaczej.

Nawet te budynki, które zdaniem komisji zasługują na najlepszą ocenę, okazują się nie bez wad. W jednym mieszkaniu brak w suficie haka do lampy, w innym zanotowano pęknięty parapet, w jeszcze innym niedomykające się drzwi. Są to przykłady dość typowe.

Kłopot jednak z usuwaniem takich usterek. Z tym też nie jest najlepiej w Poznaniu. Jak długo bowiem trwa odbiór budynku, tak długo też w obiekcie nie brak rzemieślników, z chwilą jednak przekazania do mu lokatorom fachowcy znikają jak kamfora. W rezultacie w większości przypadków na likwidację usterek czeka się tygodniami. Nie pomagają nawet interwencje administracyjne. Usuwaniu niedociągnięć wykonawca traktuje jako zło konieczne.

Wykonawcy nie spieszą się z likwidacją drobnych błędów, bo mają na to rok czasu ustalony gwarancją, a w przy-

padku wad ukrytych (np. złe podłączenie urządzeń wodno-kanalizacyjnych) — trzy lata. Wprawdzie inwestor ma prawo nalożenia kary pieniężnej na wykonawcę za nieterminowe wykończenie budynku, ale w imię zachowania dobrych stosunków na przyszłość nie korzysta z tych uprawnień.

Przez kilka lat (od 1959 r. do 1967 r.) istniała tzw. kaucja gwarancyjna. Wówczas łatwiej było inwestorowi zmusić wykonawcę do terminowej (rocznej) likwidacji wszystkich usterek. W przeciwnym bowiem przypadku na rzecz inwestora wpływało 2 proc. od całości kosztów budowy. Kaucja gwarancyjna była zatem jakimś dopingiem dla przedsiębiorstw budowlanych. Zniesiono ją, bowiem zakładano, że wszystkie nowe obiekty powinny się oddawać do użytku bez usterek. Powinno — lecz nie zawsze tak się dzieje. Jak to jest naprawdę, wiedzą najlepiej mieszkańcy nowych domów.

Jak rozwiązać ten gordyjski węzeł? Wydaje się, że należy — podobnie jak przy odbiorze końcowym — skierować do oddanego budynku kilku fachowców, którzy na interwencję lokatorów natychmiast przystępować będą do usuwania wszelkich niedociągnięć.

Kiedys taką ekipę posiadało Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4. Zlikwidowano ją jednak z uwagi na stały brak w budownictwie dostatecznej liczby fachowców, a wykonywanie ich przy tak drobnych naprawach było dla przedsiębiorstwa zbyt kosztowne. Wyjście jednak trzeba znaleźć. Lokatorów nowych budynków nie można na tygodnie i miesiące pozbawiać pomocy, nawet w przypadku, jeśli niektóre usterki są wynikiem złej pracy budowlanych, lecz wadliwej produkcji materiałów budowlanych. Generalny wykonawca jest bowiem odpowiedzialny za cały obiekt. Skoro nie stać nas jeszcze na budownictwo bez usterek, trzeba zagwarantować szybką i sprawną likwidację partactwa.

A. S.



LITERATURA PIĘKNA

„Wieś tworząca”. Antologia współczesnej poezji chłopskiej. WL, str. 380, 15,— zł

Bogdan Brzeziński — „Opowieści bajeczne”. WL, str. 88, 20,— zł

„Cegielski” widziany z Winterthur

Korespondencja ze Szwajcarii

ważniej planami i potrzebami polskiego przemysłu.

Kupiliśmy więc wówczas licencje na całą rodzinę silników głównych do napędu statków. W Winterthur przeszkolono polskich fachowców, a jedno cześć w Poznaniu, w zakładach „Cegielskiego”, przygotowano się do produkcji.

Szef działu informacji „Sulzera” inż. Bruno Knebel pokazuje mi zakłady. Wędrujemy przez parę godzin i nie ma takiego kąta, do którego wstęp byłby zakazany czy wzbroniony. Korzystając z przerwy w pracy jedyne w Szwajcarii akcelerator liniowego, mogą z bliska obejrzyć to urządzenie, które zezwala na badanie odlewów o grubości ścian rzędu 500 milimetrów. Ma to istotne znaczenie w nowej specjalności tej szwajcarskiej firmy, którą są urządzenia do elektrowni atomowych i wyposażenie dla reaktorów.

Kiedy docieramy do zakładu montażu silników okrętowych inż. B. Knebel usprawiedliwia się — nie możemy się równać z Cegielskim — powiada. Ciąsną tu u nas, robotników brak, i w ogóle przestarzałe mamy tu warunki. Nie odbija się to jednak na jakości produkowanych silników. Tylko jest ich rocznie blisko trzy razy mniej niż w Poznaniu. „Sulzer” buduje u siebie jedynie najnowsze typy dieselskich silników, dla praktycznego zbadania problemów konstrukcji

i technologii. Później sprzedaje licencje. Jest zresztą najczęstszą tak, że umowy firma zobowiązana jest do dziesięć czy 15 lat. I w ramach tej umowy firma zobowiązana jest do dostarczania wszystkich nowości produkcyjnych i technicznych.

Według obliczeń dokonanych w Winterthur sprzedano ponad 130 licencji do kilkudziesięciu krajów, z czego ponad 30 licencji dotyczy silników okrętowych. Kupili je dosłownie wszyscy od Japończyków po Finów i Anglików.

Jak wygląda w tym towarzystwie „Cegielski”? Zamiast odpowiedzi dostaje egzemplarz miesięcznika wydawanego przez firmę. W ilustrowanym artykule czytamy między innymi: „Zakłady Przemysłu Maszynowego H. Cegielskiego w Poznaniu mogą się powołać na tradycję przemysłową, która liczy sobie 120 lat. Produkcja dieselskich silników okrętowych zajęto się jednak dopiero w nowszych czasach: pierwszy silnik zbudowano w 1958 roku. Od tej chwili można było zanotować w tej dziedzinie szybki i ciągły postęp, który przyczynił się do tego, że HCP znalazły się w grupie czołowych producentów silników dieselskich na świecie”. Pismo wymienia następnie, że w ciągu dziesięciu lat wyprodukowano w Poznaniu 253 silniki okrętowe o mocy blisko dwóch milionów koni mechanicznych. Wspomina się też o tym, że silniki z Poznania na-

pedzają nie tylko statki budowane w Polsce, lecz również pochodzące ze stoczni w Związku Radzieckim, NRD, Bułgarii, Rumunii, Jugosławii. W zakończeniu artykułu autor stwierdza: „W Europie udział Zakładów „Cegielskiego” w produkcji motorów Sulzera jest największy. Dzięki nowoczesnym urządzeniom przemysłowym mogą zakłady „Cegielskiego” produkować również najnowsze typy silników sulzerowskich”.

Licencje to chleb powszedni Sulzera. Szef działu prawnego tego koncernu dr Alfred Conne powiedział, że „jeśli wziąć pod uwagę wielkość kraju to Szwajcaria udziela więcej licencji i patentów niż jakiegokolwiek innego państwa świata”. Jest to z pewnością prawda. Bez tej handlowej eksploatacji poniesionych kosztów prac badawczych i rozwojowych niemożliwe byłoby w Szwajcarii prowadzenie ich na tak rozległą skalę. Z wielu względów uważa się sprzedaż licencji za znacznie korzystniejszą od zakładania własnych filii czy bezpośredniego eksportu. Wspomniany już dr A. Conne uważa, że „dla uzyskania obecnej pozycji silników okrętowych „Sulzera” konieczne było przekazanie licencji wszystkim krajom, które odgrywają jakąś rolę w przemyśle okrętowym”.

Wizyta w Winterthur przekonała nas raz jeszcze, że polski przemysł ma szynowy i stoczniowy ma pozycję, która się liczy nawet u takich potęg jak szwajcarski „Sulzer”.

KAROL SZYNDZIELORZ

Prezentacja młodych pianistów

Ostatni koncert symfoniczny prowadził gościnnie R. Czajkowski, który zaczął program dawną u nas niesłyszaną, romantyczną Uwerturą „Hebrydy” F. Mendelssohna. Z kolei na estradę wszedł młody pianista poznański P. Marcinkowski, by zagrać z orkiestrą „Etiudy symfoniczne” A. Malawskiego, już od kilkunastu lat niezjącego kompozytora krakowskiego Impresjonisci patronowali wczesnym próbom tej twórczości, rozwijającej się następnie w oparciu o nowsze osiągnięcia awangardy.

„Etiudy” należą do tych prac Malawskiego, które sporadycznie wracają na estradę. Składają się z 6 fragmentów stawiających przed solistą, dyrygentem i orkiestrą wielce skomplikowane problemy. Marcinkowski grał z techniczną brawurą, ale jakby bez wewnętrznej zaangażowania. Inna sprawa, że partia fortepianu ustawicznie była kryta przez zespół. Według tej koncepcji instrument solowy schodził do roli tylko dodatkowej perkusji.

Drugą część wieczoru wypełniły „Odwieczne pieśni” M. Karłowicza. Szczerym miłośnikiem muzyki bliskie są kompozycje mistrza okresu „Młodej Polski”, tak bardzo bezpośrednie w inspirowaniu i zawsze melancholijnie zadumane nad życiem, określonym przez autora jako „Smutna opowieść” lub „Epizod na maszaradzie”. Do celniejszych poematów karłowiczowskich należą właśnie „Odwieczne pieśni”, interpretowane przez R. Czajkowskiego z odczuciem poetyckiego klimatu dzieła.

W minioną sobotę i niedzielę popisywali się z orkiestrą dyplomanci PWSM. Na pierwszej imprezie nie mogłem być obecny, sam koncertując poza Poznaniem. Utwory Szabelskiego i Dworzaka w sobotę dyrygował B. Hoffmann, mając jako solistę I. Kocińskiego (obój). Następnego dnia wysłuchałem trzech pianistów, chlubnie kończących studia w klasach wybitnych pedagogów: I. Wyrzykowskiej-Mondelskiej oraz H. Rudnickiej-Kruszewskiej. I tak M. Soltyska w „Koncercie c-moll” Mozarta wykazała okragły, pełny dźwięk i techniczne wyczyszczenie. Następnie D. Frackowiak odegrała z dużym rozmachem i prawdziwym zacięciem wirtuozowskim zawsze efektowny „Koncert Es-dur” Liszta. Na zakończenie wieczoru L. Klockiewicz w „Koncercie G-dur” Ravela ujęła sobie audytorium interesującą barwą uderzenia, rytmicznym ładem i dojrzałością wykonania. Zwróćmy uwagę na piękne brzmienie orkiestry filharmonicznej, zwłaszcza w akompaniamentach do Mozarta i Liszta, pod doświadczoną batutą W. Krzemienieckiego.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI



Jeździłem „Skodą 110-R“

Kraje socjalistyczne — poza ZSRR — nie produkują w sumie zbyt wiele samochodów. To też każdy nowy model budzi zainteresowanie. Ostatnio z zacięciem przystąpił do konstruowania nowej konstrukcji czechosłowackiego przemysłu motoryzacyjnego. Skoda 110 Coupe została już pokazana — zgodnie z zapowiedzią na XII Międzynarodowych Targach Przemysłu Maszynowego w Brnie. Frekwencja zwiedzających wokół stoiska przeszła wszelkie oczekiwania; nowa Skoda usunęła w cień najbardziej renomowane marki zachodnie wystawione w targowym salonie samochodowym. Wysłannik Polskiej Agencji Prasowej red. Tomasz Walat miał okazję prowadzić ten udany samochód, korzystając z uprzejmości czechosłowackiej centrali „Moto-kov”. Ponieważ — jak się dowiadujemy — istnieją realne szanse wprowadzenia pewnej partii tych samochodów do Polski, warto, aby przyszli użytkownicy i inni miłośnicy motoryzacji, dowiedzieli się czegoś więcej o ich zaletach.

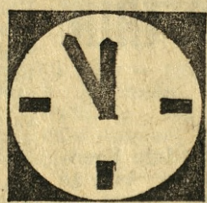
Na początek kilka słów o samym samochodzie. Budują go Zakłady Samochodowe Młada Boleslav w odległej fabryce Kvařiny. Jest to dwudrzwiowy wóz przeznaczony dla 4 pasażerów. Z przodu nie różni się on niczym od wywarzanych w dłuższych seriach samochodów Skoda 110. Sportową sylwetkę Coupe uzyskano przez skrócenie dachu i ścięcie tyłu, przy czym przypomina on w tylnej części znanego u nas Fiata 850 S. W Sport Coupe w przeciwieństwie do Fiata, ścięcie tyłu nie obniżyło komfortu jazdy na tylnych siedzeniach. Nawet wysoki mężczyzna nie musi się na nich pochylać.

Skoda 110 R Coupe posiada moc silników 62 KM przy pojemności 1107 cm sześć. Osiąga maksymalną prędkość 160 km/godz. Zużycie paliwa (według danych producenta) wynosi ok. 8,5 l na 100 km. W samochodzie uwzględniono przepisy bezpieczeństwa obowiązujące na okres 1970-71. Posiada on więc miękką wykładzinę wokół deski rozdzielczej, światła czerwone w drzwiach zapobiegające najeżdżaniu na stojący samochód z otwartymi drzwiami, automatycznie zapalające się awaryjne światła, wskaźnik sygnalizujący niedziałanie hamulców i rozsypane się w pył szyby. Pojazd wyposażony jest także fabrycznie w pasy bezpieczeństwa.

Próba jazdy nowym samochodem odbyła się na prowadzonych przez Morawski Kras drogach, które ostrzeżeniem i krótkością wyraźnie ustępują takim polskim odcinkom, jak trasa prowadząca przez Przelęcz Salmopolską czy Kubalonkę.

Wygodne, tzw. kubelkowe fotele sprawiają, że ani kierowca ani się dający obok pasażer nie są rzucający na zakrętach. Samochód jest dość sztywny i dzięki temu stabilny, co nie jest bez znaczenia przy dużych prędkościach. Radialne opony przyczyniają się także do dobrego prowadzenia.

Obserwuje się bardzo płynne przejście poprzez poszczególne przełożenia skrzyni biegów. Samochód osiąga maksymalną prędkość przy obrotach powyżej 5 tys. na minutę, co sygnalizuje dodatkowy wskaźnik. Chociaż na desce rozdzielczej znajdują się jeszcze zegary sygnalizujące temperaturę wody i oleju oraz ciśnienie oleju, a także liczne wskaźniki, ich rozmieszczenie nie utrudnia odczytania podczas prowadzenia samochodu. Dzwignia zmiany biegów znajduje się w wygodnym zasięgu ręki kierowcy. W czasie jazdy mogłem się także przekonać o szybkim działaniu hamulców; samochód wyposażony jest w hamulec tarczowy na przednich kołach i bębnowy z tyłu, bez wspomagania. (PAP)



WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— Akceptuję plan pułkownika Guderiana z poprawkami prezesa Schachla i proszę o opracowanie i przedstawienie mi tego planu ze wszystkimi szczegółami... jak najszybciej! Wszyscy są obowiązani do pomocy. Czy są pytania?

Z drugiej strony wychynęła szczerą twarz Goebbelsa:

— Nie widzę mojej roli w tym planie.

— Twoja rola zacznie się w dniu rozpoczęcia akcji „przyłączenie”.

Wódz mówił coś jeszcze. Mówił dość długo i przypuszczam, że to, co mówił było równie beczelne, jak wszystko dotychczas przezeń powiedziane, ale mnie akurat przyszło do głowy spojrzeć na teczki, których garść wzięłem z szafy według porady Trudy „dla zamyslenia oczu”.

Na pierwszej napisane było: „por. Erich Windisch”, na drugiej: „por. Hans Wirtz”, napis na trzeciej zasłonięty tak szybko, jak tylko było można, żeby go przypadkiem Truda nie zobaczyła.

Napis bowiem brzmiał: „Heinz Witte”, a teczka była dość gruba...

— Za dużo szczęścia na raz... — pomyślałem. — Pograniczk... bądź ostrożny...

Ale Truda patrzyła w wodza jak urzeczona, wypieki na twarzy miała wprost gorączkowe i absolutnie nie interesowały ją teczki, które trzymałem w rękach.

Nie namyślając się, przekręciłem teczke Heinza Wittego grzbieniem do tyłu, teczke Windischa położyłem na wierzchu i wrzuciłem z powrotem w to samo miejsce.

Gdy znaleźliśmy się na korytarzu — zatrzymałem Trudę:

Piłka nożna

Remis w Poznaniu

Kolejna runda spotkań mistrzowskich piłkarzy przyniosła wiele zaskakujących rezultatów. Uwaga poznańskich kibiców skupiona była na lokalnych derbach, które zakończyły się wynikiem remisowym. 0:0.

Niestety, 20 tysięcy widzów którzy przybyli na stadion Olimpii nie oglądało zbyt interesującej gry. Oba zespoły wystąpiły do tego meczu w najsłabszych składach, ale poza oboma formacjami obronnymi, pozostali piłkarze nie mogą zaskuć na pochwałę.

Niewątpliwie stawka tego meczu miała wpływ na grę poszczególnych piłkarzy, niemniej jednak stało się zbyt wiele oglądaliśmy niecelnych podań, a przede wszystkim strzałów. W dalszym ciągu napastnicy tak Warty jak i Olimpii wykazują niepokojącą indolencję strzałową, na zlikwidowanie tego niekorzystnego zjawiska trenerzy powinni zwrócić większą uwagę. Warta i Olimpia zdobyły razem w dotychczasowych spotkaniach 14 bramek, podczas gdy sam Hutnik strzelił ich 20. Runda jesienna zbliża się powoli ku końcowi, a sytuacja naszych II-ligowców, niestety, nie jest zbyt wesoła.

Przyjemną niespodziankę sprawili piłkarze Przemysław, którzy zdobyli dwa punkty wygrywając z gdynską Flotą. Dwaj nasi pozostali reprezentanci w lidze międzywojewódzkiej Lech i Calisia podzieliли się punktami ze swoimi przeciwnikami, z tym jednak, że dalej znajdują się w czołowej tabeli.

A oto rezultaty ostatniej kolejki spotkań piłkarskich:

I LIGA	
Legia — Ruch	3:1
Stal Mielec — GKS	1:1
Polonia — Gwardia	1:1
ROW — Szombierki	1:0
Stal Rz. — Pogon	2:0
Zagłębie Wałb. — Wisła	1:1
Zagłębie Sosn. — Górnik Z.	2:0
W tabeli prowadzi Legia — 14	

pkt. przed Ruchem 12 pkt. i ROW — 12 pkt.

II LIGA	
Cracovia — Zawisza	0:1
MZKS — Odra	1:1
Hutnik — Piast	2:0
LKS — Star	4:0
Olimpia — Warta	0:0
Ślask — Garbarnia	0:2
Unia Racibórz — Motor	0:1
Unia — Start	5:0

TABELA	
1 Odra	11 17 16-6
2 Hutnik	11 15 20-8
3 Unia	11 14 21-10
4 LKS	11 14 16-7
5 MZKS	10 13 14-9
6 Ślask	11 13 12-7
7 Garbarnia	11 13 16-16
8 Motor	11 10 11-12
9 Star	10 10 8-10
10 Piast	10 10 12-16
11 Olimpia	11 9 6-7
12 Start	11 9 10-19
13 Unia	11 8 11-13
14 Warta	11 8 8-10
15 Zawisza	11 8 5-11
16 Cracovia	10 1 7-32

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA	
Arkonian — Olimpia	1:0
Kujawiak — Gwardia	0:0
Stoczniowiec — Polonia	3:2
Baltyk — Lech	2:2
Przemysław — Flota	3:1
Calisia — Budowlani	1:1
Darżbórz — Lechia	0:2
Dąb — MRKS	1:0

TABELA	
1 Lechia	8 14 8-0
2 Stoczniowiec	8 12 13-5
3 Lech	8 12 12-6
4 Arkonia	8 12 10-4
5 Calisia	8 10 8-4
6 Kujawiak	8 9 15-8
7 Baltyk	8 9 8-8
8 Gwardia	8 8 11-9
9 Polonia Bydg.	8 7 10-10
10 Przemysław	8 7 7-9
11 MRKS	8 6 11-12

Sukces w Erfurcie

Tegoroczny sezon lekkoatletyczny zakończył się sukcesem naszych reprezentantów. W tradycyjnym trójmeczku Polska — NRD — ZSRR, rozegranym w sobotę i niedzielę w Erfurcie, Polacy zajęli II miejsce wygrywając z drużyną, która przed miesiącem zdobyła Puchar Europy — reprezentacją Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

A oto końcowa kwalifikacja:

MEJCZYŻYNI	
ZSRR — Polska	120:91
Polska — NRD	108:103
ZSRR — NRD	113:99

KOBIECY	
NRD — ZSRR	74:61
NRD — Polska	83:52
ZSRR — Polska	75:60

Lekkoatleci Związku Radzieckiego w bezpośrednim spotkaniu pełnych reprezentacji (po dwóch zawodników) udowodnili swój prymat europejski. Tegoroczny sezon był bardzo pomyślny dla zawodników Kraju Rad, którzy pokonali USA, a na zakończenie sezonu odnieśli zwycięstwo nad swoim najgroźniejszym europejskim rywalem, NRD.

Obrzydliwą niespodzianką jest 5-punktowa wygrana Polaków z drużyną gospodarzy. Po zeszłorocznym klęsce w Chorzowie wydawało się, że nieprędko zdolamy odrobić dystans dzielący nas od rywali. Okazało się jednak, że proces odnowy naszego zespołu przynosi coraz lepsze rezultaty. W Erfurcie Polacy wygrali z drużyną NRD w sposób nie podlegający dyskusji. Wynik na naszą korzyść mógłby być jeszcze lepszy, gdyby nie budząca wątpliwości dyskwalifikacja Kupeczyka w biegu na 800 m. Mimo tej straty punktów Polacy nie dali sobie odebrać zwycięstwa i walczyli do końca z obrzydliwą ambicją. Niewątpliwie bohaterem meczu był nasz 400-metrowiec Andrzej Badeski, który nie tylko wygrał w sobotę swój bieg, ale także walczył zwyciężając z dwójcą w sztafecie. Na słowa uznania zasłużył również Henryk Szordykowski, który w nietypowym dla niego biegu na 5000 m zajął II miejsce. (S)

12. Dąb	8 6 8-13
13. Budowlani	8 6 5-11
14. Olimpia	8 4 6-16
15. Flota	8 3 9-11
16. Darżbórz	8 3 6-17

LIGA OKRĘGOWA	
Olimpia II — Włóknarz	0:1
Ostrowia — Tur	4:0
Grunwald — Warta II	0:4
KKS Kępno — Lech II	1:1
MZKS — Polonia Piła	1:0
Polonia Pozn. — Dyskobolia	5:0
Sparta Szam. — Odra Kośc.	3:0

W Tabeli prowadzi Zagłębie — 17 pkt przed Polonią — 15 pkt.

Hokej na trawie

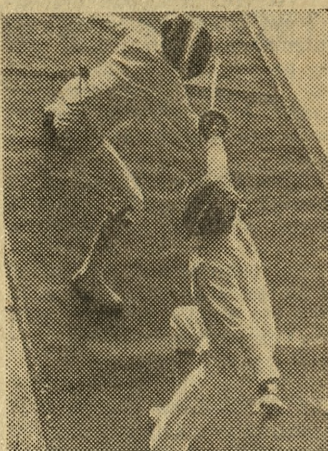
Siódme miejsce w Brukseli

Pierwszy turniej o Puchar Euro py w hokeju na trawie, równoznaczny z mistrzostwami naszego kontynentu, przyniósł piękny sukces polskiej reprezentacji. Polacy po zwycięstwie nad Szwajcarią 3:1 zajęli wśród 19 uczestniczących w turnieju reprezentacji państwowych — 7 miejsce. Lokata ta kwalifikuje naszą reprezentację do udziału w turnieju na Igrzyskach Olimpijskich w 1972 r.

Polscy laskarze którzy w dalszym ciągu wykazują braki kondycyjne, zawiedli właściwie tylko w jednym meczu z Belgią, przegrywając 2:4. Polacy byli jedynym zespołem, który zdobył Pucharu Europy, drużynie NRF odebrał punkt.

W finałowym pojedynku reprezentacja NRF pokonała Holandię 3:1. W meczu o brązowy medal Hiszpania zwyciężyła Francję 2:1. Ekipa polskich hokeistów przybędzie dzisiaj do Poznania na Dworzec Główny o godz. 13.48 po cięgnię z Berlina. (P)

W naszym obiektywie



Młodzi szermierze okręgu poznańskiego zajęli czwarte miejsce w drużynowym turnieju o puchar PZSz w kategorii młodzieżowej. Na zdjęciu fragment jednej z walk.



Podczas mityngu lekkoatletycznego, zorganizowanego przez POZLA, dobry wynik uzyskał reprezentant Calisii Wałkowski (na zdjęciu), który skoczył w dal 7,54 m.

Fot. (3) — K. Przychodzki



20 tysięcy widzów, którzy przybyli na stadion Olimpii, aby oglądać zmagania obu naszych II-ligowców, — nie do czekało się niestety, zwycięzca przez który z zespołów bramki. Na zdjęciu gorący moment na polu bramkowym Warty.

W kraju i na świecie

W dorocznym finałowym spotkaniu lekkoatletycznych reprezentacji powiatowych województwa poznańskiego, w konkurencji kobiet i mężczyzn, pierwsze miejsce zdobyła drużyna Kalisza przed Wrześnią, Piłą, Ostrowem, Trzcianką, Jarocinem i Szamotułami. W Kostrzynie z okazji obchodu 700-lecia tego miasta podczas zawodów lekkoatletycznych rozegrano bieg na 3000 m. Wygrał Adrzejczak przed swoim kolegą z Orkanu — Hanewskim w czasie 8.49.5. W Wieluniu nad Notecią podczas memoriału im. J. Nojogo bieg na 5000 m wygrał Dalewski z Zielonej Góry przed Czechosłowakiem Burianem i Jurkowskim z poznańskiej Olimpii. Czas zwycięzcy — 15.04.9.

Kobieca sztafeta Orkanu 4 × 200

metrów pobiła podczas mityngu klubowy rekord Polski, uzyskując czas — 1.42,7.

Pogratulować możemy tenisistom poznańskim, którzy dzięki zwycięstwu nad drużyną Broni Radom 4:3 zapewnili sobie awans do II ligi. Najlepszym zawodnikiem gospodarzy był Wojciech Fibak, zdobywca trzech punktów.

Rugbiści Poznani po powrocie z Bułgarii, gdzie rozegrali dwa mecze w Warnie, z których jeden wygrali a drugi przegrali, stanęli do drugiej rundy rozgrywek o mistrzostwo I ligi. Nie powiodło się Poznani w pierwszym pojedynku z Budowlanymi w Łodzi, gdzie ulegli 3:6.

W Zielonej Górze odbył się ogólnopolski turniej tenisowy o „Puchar Winobrania”. Zgromadził on kilku złotych zawodników. W finale gry pojedynczej Gasior (Warta Poznań) pokonał Jam rozę (Gwardia Wrocław) 6:2, 6:4, 6:1.

Finałowy turniej koszykówki mężczyzn o Puchar CRZZ odbył się w Rzeszowie. Wygrała stolec na Polonię, która nie doznała żadnej porażki przed poznańskim Lechem i Górnikiem Wałbrzych.

W Szczecinie odbył się międzynarodowy, uliczny wyścig kolarski. Obok Polaków startowali reprezentanci z NRD i Szwecji. Wygrał R. Szurkowski (Dolmel Wrocław) przed A. Kaczmarkiem (Sto mił Poznań) i J. Kaczmarkiem (LKS Łódź).

Indywidualnym mistrzem Polski seniorów na żużlu został E. Migoś (Stal Gorzów) przed zawodnikiem ROW-u — A. Wyglenda i A. Woryna. W Zielonej Górze walczyli żużlowcy z grupy młodzieżowej. Wygrał S. Kasa z bydgoskiej Polonii.

W Siegen (NRF) zakończył się rozgrywkami finału „B” XIX Olimpiady Szachowej. Wygrali reprezentanci Izraela. Polacy zajęli 14 miejsce wśród 24 zespołów.

Pięściarze łódzkiej Gwardii pokonali w meczu o mistrzostwo I ligi BBTs Bielsko 16:4. W zespole łódzkim po raz pierwszy walczyli bracia Olechowie, którzy przedtem startowali w barwach wrocławskiej Gwardii.

Mecz piłkarski Węgry — Austria zakończył się wynikiem 1:1.



I TY WYBIERZESZ COŚ DLA SIEBIE

PERFUMY I WODY RADZIECKIE

w szerokim asortymencie

DO NABYCIA

WE WSZYSTKICH SKLEPACH

zaopatrywanych przez „ARGED”

na terenie miasta Poznania i województwa.

K6645

Pracownicy poszukiwani

Zakład Eksportowo-Importowy Oddział w Szczecinie, Placówka Terenowa w Poznaniu — przyjmie na 1 zmianę 200 KOBIEĆ do sortowania cebuli. Wynagrodzenie wg. stawek akordowych. Zgłoszenia w dniach 1 i 2 października 1970 r. Terenowy MTP, Hala nr 9, Dział Kadr. K6688

Poznańska Fabryka Maszyn Zręcznych w Poznaniu-Starolecie — zatrudni
— ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do prac w produkcji
— TOKARZY, FREZERÓW do prac w produkcji i narzędziowni
— SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH i ELEKTRYKÓW — wymagana 3 grupa BHP.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego Poznańskiej Fabryki Maszyn Zręcznych Poznań - Starolecie, dojazd tramwajem linii nr 13 i 14. K6580

Plansze reklamowe, szyldy, znaki drogowe, tablice bhp, tablice informacyjne, reklamy ścienne oraz inne prace z zakresu malarstwa reklamowego, jak również w ramach usług dla ludności tabliczki na drzwi, tablice rejestracyjne itp.

WYKONUJE

Spółdzielnia Pracy „REKLAMODRUK”
ZAKŁAD MALARSTWA REKLAMOWEGO
Poznań, ul. Sikorskiego 22 — telefon 309-91. K6103

Dużą jasną sypialnię bardzo tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37299g.

Sprzedam tokarkę do drzewa kombinowaną, kilka czynności, zegar stojący, maszynę do szycia, wiertnicę orzech. Grobla 29 m. 19. 37322g

Sprzedam z rozbiórki drzewo i dachówkę. Luboń 1, Konarszewskiego 3. 37347g

Samochody

Sprzedam Syrenę 103. Tel. 444-01, w. 34, do 15. 38640g

Warszawę M-20 z radiem sprzedam. Aleje Marcinkowskiego (parking po godz. 16). 37329g

Sprzedam Lublinę po naprawie głównej, Warszawa 224 po małym przebiegu z przyczepką. Pobjedziska, ul. Nowa 12. 37340g

Sprzedam samochód „Opel Olympia”. Poznań, Chwaliszewo 71 m. 4. 37472g

Sprzedam nową Warszawę, lub zamienię na Skodę, Moskwicę, Wartburga. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37515g.

FOTELE KRZESŁA

tapicerowane i gładkie w różnych kolorach, przeznaczone do wyposażenia:

RESTAURACJI, KAWIARNI, TARASÓW, OSRODKÓW WZASOWYCH, ŚWIE TLIC

oraz

STOLIKI I KRZESEŁCZKA

dla przedszkoli

oferują do sprzedaży przedsiębiorstwom i instytucjom posiadającym zezwolenie na zakup

ZAKŁADY MEBLI GIĘTYCH
w RADOMSKU

Informacji udziela dział zbytu tel. 33-22. K6258

Sprzedam samochód Warszawa M-20, Sroda Wielkopolska, ul. Paderewskiego 34. 37292g

Sprzedam Wartburga 1000, rok produkcji 1964, cena 78.000. Lutomek 27, pow. Międzychód. 37432g

Sprzedam samochód „Syrena 104” w dobrym stanie. Wiadomość: E. Maciejewski, Warszawa Naprawczy Wągrowiec, ul. Rogozińska 76, tel. 369. 37480g

Sprzedam Moskwicę 407, Wągrowiec, ul. Lipowa 2. 37422g

Lokale

Kupię wyłączone względnie własnościowe pokój z kuchnią, względnie sam pokój. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37297g.



PRZYPOMINAMY

INSTYTUCJOM, PRZEDSIĘBIORSTWOM I ZAKŁADOM,
że wyłączną sprzedaż pozarynkową
zmechanizowanego i grzejnego sprzętu domowego
PROWADZI SKLEP „ELDOM” NR 24 w POZNANIU
przy ul. Żydowskiej 6, tel. nr 557-29

GODZINY OTWARCIA — od 8—16

W SOBOTY — od 8—14

K6590

SPÓŁDZIELNIA PRACY ROBÓT ELEKTRYCZNYCH I BUDOWLANYCH „STARE MIASTO” W POZNANIU

ul. Ratajczaka 20

WYKONUJE W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI:

- ◆ instalacje elektryczne dwutaryfowe do ogrzewania akumulacyjnego mieszkań
- ◆ instalacje elektryczne siły i światła
- ◆ podłogi z wykładziny rolowanej PCW ocieplane płytą paździerzową
- ◆ metalowe bramy, furtki, balustrady
- ◆ malowanie farbami emulsyjnymi, klejowymi i olejnymi
- ◆ roboty murowe.

Zawiadamiamy równocześnie, że należność za świadczone usługi o wartości ponad 3.000,— zł opłacana może być na warunkach kredytu ratalnego udzielonego przez PKO.

K6520

Student poszukuje pokoju 1-osobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38345g.

Zamienię mieszkanie 2 pokojowe, kuchnia, łazienka (74 m), ul. Garbary — na dwa oddzielne pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37675g

Pokój (pełne utrzymanie) dla studenta — potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K6709.

Zamienię pokój z kuchnią i łazienką w Swarzędzu — na większe lub równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36803g.

Paniom wspólny pokój wynajmę. Dębica, Grzybo wa 27. 38575g

Nieruchomości

Sprzedam dom w Kościelcu oraz zabudowania, nadające się na rzemiosło z wolnym mieszkaniem. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1608p

Sprzedam bardzo korzystnie gospodarstwo rolne 12 ha, 5 km od Wolsztyna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36730g.

Wydzierżawie lub sprzedam duży plac składowy, magazyny, biura, przy szosie głównej, dworcem kołowym w miejsc. czterech kilometrów od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38551g

Dom dwumieszkaniowy po 3 pokoje, kuchnia, ofi cyna, ogród, Bydgoszcz, centrum — sprzedam. Po sprzedaży wolne mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38582g.

Sprzedam działkę pod budowę w Wojnowicach, blisko stacji. Jan Sapor, Buk, ul. Powst. Wlkp. 27. 1625p

Nieruchomości wszelkiego rodzaju wielkim wyborze, różnej cenie kupna, dogodnych warunkach poleca do kupna i przyjmuję nowe zlecenia do sprzedaży. Obiekty osobiste, zbudowane, przygotowane dokumentacji i informacji bezpłatnie. Zgłoszenia: Pośrednictwo Nieruchomości, Władysław Adamski, Poznań, Matejki 33 a, tel. 633-93. 36010g

Sprzedam dom 1-rodzinny i hektar pola. Gniezno, ul. Armii Czerwonej 88. Pośrednictwo wyłączone. 1628p

Różne

Zguby

Naprawiam lodówki. Tel. 316-07. 36689g

Poszukuję garażu w okolicy Osiedla Bonin. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38345g.

Oddam w dzierżawę garaż. Grunwald, ul. Junikowska 40. 37312g

Zegarek „Doxa”, zgubiony 22. IX. 70 — ul. Ratajczaka, Chudoby, Kościuszki, Powstańców, autobus 71, Słowiańska, Os. Wielk. Października — proszę o dać za wynagrodzeniem. Tel. 418-146. 38480gpr

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus” Koszalin, Kolejowa 7. Będę skawicznie przesyłać swoje adresy. K5896

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w POZNANIU, ul. Dąbrowskiego 29

zawiadamia mieszkańców m. Poznania, instytucje i przedsiębiorstwa, że świadczy usługi

W ZAKRESIE PRZEWOZU OSÓB
TRAKCJĄ MIKROBUSOWĄ.

Zamówienia pisemne należy kierować pod adresem przedsiębiorstwa, lub telefonicznie pod numer 589-65. K6276

Spółdzielnia Pracy „Przemysł Drzewny” w Świebodzinie

ulica Matejki 1 a, woj. zielonogórskie

przyjmuje w ramach świadczonych usług dla ludności — niżej podane wyroby stolarskie:

- stolarce budowlanej — okna, drzwi, bramy itp.
- elementy konstrukcyjne — łaty, kra, wędraki, podłogówka.

Gwarantujemy terminowe i solidne wykonanie. Zamówienia przyjmuje Dział Techniczny — telefon nr 30-19. K6211

† Dnia 27 września 1970 r. zmarła w wieku 81 lat nasza ukochana, najdroższa mama, teściowa i babcia

z domu PŁOSZYŃSKA

JULIA BARANOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokiej żałobie

córki i syn z rodzinami

38947g

† Dnia 27 września 1970 r. zasnął w Bogu ukochany mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 73, sp.

STANISŁAW WREMBEL

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 września br. o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

39051g

† Dnia 27 września 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 85, sp.

ANTONI HOPPEL

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 września br. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym w Zegrzu. Msza św. z wigiliami odpustowa zostanie w dniu pogrzebu o godz. 9 w kościele św. Rocha.

W głębokim smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina

Poznań, ul. Goplańska 12 (dawn. Rataje 58) 38842g

† Odszedł od nas na zawsze mój najdroższy mąż, najlepszy i najurokliwszy ojciec, sp.

ALOJZY MŁODYSZEWSKI

b. więzień polit. Fortu VII i obozu konc. Mauthausen - Gusen.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30. IX. br. o godz. 16 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

żona z synami i rodzina

38908g

W dniu 18 września 1970 r. zginął tragicznie w Tatrach

KOLEGA

ALEKSANDER RATAJCZAK

członek Koła
Poznańskiego Klubu Wysokogórskiego

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają

Koleżdy i Zarząd Koła

38804g

W dniu 25 września 1970 r. zmarł po ciężkiej chorobie, długoletni i zasłużony członek Zarządu Oddziału SITLID i serdeczny nasz kolega mgr inż. ZYGMUNT TOMASZEWSKI

przewodniczący Komisji Wymiany Doświadczeń i Konferencji.
Żegnamy Go z wielkim żalem.
Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają

koleżanki i koleżdy,
Zarząd Oddziału
Stowarzyszenia Inżynierów i Techników
Leśnictwa i Drzewnictwa w Poznaniu

38833g

† Dnia 27 września 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najdroższa żona, matka, teściowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 89, sp.

JANINA PRECZ

z domu JOZEFIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 13.05 na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni

mąż i syn z rodziną

Poznań, ul. Kościelna 18 m. 16. 38933g

† Dnia 28 września 1970 r. odszedł od nas na zawsze nasz ukochany mąż i ojciec, sp.

MIKOŁAJ MATIASZ

Pogrzeb odbędzie w środę, dnia 30 bm. o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Gwardii Ludowej 35 m. 13. 38832g

Z głębokim żalem zawiadamiamy wszystkich członków, że opuścił nasze szeregi na zawsze

Drh ANTONI HOPPEL

członek honorowy

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 września br. o godz. 16 (środa) z kaplicy cmentarnej w Zegrzu.
Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają

Towarzystwo Wioślarzy „POLONIA”
w Poznaniu.

38874g

† Dnia 27 września 1970 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 61, nasz ukochany mąż, tatuś, teść, szwagier i dziadek

ROMAN FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Jaworowa 47 m. 9. 38934g

Dnia 17. IX. 1970 r. zmarł

adwokat ALFONS SYCH

b. członek Zespołu Adwokackiego nr 2 w Gnieźnie

W Zmarłym stracił mi serdecznego kolegę. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbył się w dniu 19. IX. 1970 r. w Gnieźnie.

Rada Adwokacka w Poznaniu

K6701

† Dnia 26 września 1970 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 84, sp.

GABRIELA DRYGAS

z domu ZELNER

Pogrzeb odbędzie się w dniu dzisiejszym tj. 29 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

córki i synowie z rodziną

Poznań, Kochanowskiego 24 m. 6. 38846g

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, Grunwaldzka 19

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Fielesierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny).
Telefony: 611-21 tacy wszystkie działy Redakcji naczelną: 657-78. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85.
Sekretariat: 657-76 w godz. 9-18. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.
• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”.
• Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19 tel. 452-89 i 511-21.
Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”.
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań, Zwirzyńska 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rekwizytów. B-8

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwałtu co się dzieje”; NOWY — g. 16,30 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Madra” i „Służka pani”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — nieczynne.

KINA

GNIEZNO Polonia: „Co wieczór o jedenastej”; KOSCIAN: „Rozbójnicy sycylijscy”; LESZNO: „Angelika i sułtan”; NOWY TOMYSL: „Poradnik żonatego mężczyzny”; OBORNKI: „Wirynia”; SREM: nieczynne; SRODA: „Kobieta waz”; SZAMOTULY: „Dziwczyna z waz”; WAGRO WIEC: „Dr Crippen przed sądem”; WRZESNIA: „Nasza zwiadowana rodzinka”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Nowy Jork” cz. I.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m. 8.05 Public. miedzynar. 8.10 Tomas Deak — Wiewioryczanie; 8.14 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 8.44 W kilku taktach, w kilku słowach; 9 Dla kl. VIII (wych. oby-watelskie) „Poselskie spotkanie”; 9.20 Muzyczne wspomnienia z We-necji; 9.40 Dla przedzłoty „Noc-na awantura” słuch.; 10.05 „Któ-re dy do medycyny” fragm. 2. pow.; 10.25 Muzyka do sztuk tea-tralnych; 10.50 Po górach, po wa-dach; 11 Dla kl. VI (iez. polski) „Wrzesień roku pamiętnego” mon-taż literacki; 11.30 Polskie tańce ludowe wyk. Zespół Ludowy PR w Warszawie; 11.49 Rodzice a dziecko; 12.25 Więcej lepi, tań-cie; 13 Dla kl. III—IV (wych. mu-zyczne) Szkołki dla wszystkich; 14 Szkoła, z ręką „Motyl” — fragm. pow.; 14.20 Muzyka operowa; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłop-ców; 16.05 Utwory fortepianowe; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Konc. życzeń; 20.25 Ty, wieczór i muzyka; 21 „Spotka-nie z Temida”; 21.20 Teatr PR Stu-dio klasyczne „Miłość starego su-biekta”; słuch. wg pow. „Lalka”; 22.50 Gra Zespół jazzowy; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Zesp. rozrywk. Rozgl. PR w Opolu; 23.40 Tańczymy do północy; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.35 Od piosenki do me-lodii; 9 Tańce orkiestrowe Dworża-ka i Brahmsa; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Konc. rozrywk.; 10.25 „Kof” — opow.; 10.55 Z muzyki ro-mantyzmu; 13 Czas dobrych gospo-darzy; 13.15 „Słuchacz pisał — my odpowiadamy”; 13.25 Kwa-drans z trebacem Harry James'em; 13.40 Proszę mówić, słu-chamy — Szymon Kobylski; 14.05 Z nowych nagrań Ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Hannelore Kuse — słynna śpiewaczka Opery Berlińskiej; 15.30 Konc. muz. barokowej; 17.15 Aud. społ. pt. „Uchwała i ży-cie”; 17.25 Konc. w wyk. student-ów Państw. Wyższej Szkoły Mu-zycznej; 17.55 Radiorexpress; 18.05 Kwadrans walców; 18.20 Widno-krag — wydarzenia, opinie, re-fleksje ze świata nauki; 19.15 Śpie-wa „Mazowsze”; 19.30 Magazyn li-teracko-muzyczny „Trzy Izabeli”; 21.16 Z nagrań solistów zaproszo-nych do naszego studia; 21.30 Re-pertuar literacki A. Malachowskie-go; 21.50 Muzyczne migawki fil-mowe; 22.30 Repertuar K. Trzpiła; 22.45 Wszystkie pary tańczą; 23.10 XIV Miedzynar. Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Je-sień”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.05, 14, 16, 19, 22, 25.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m. 8.35 Muzyka pocztą UKF; 9 „Chłopiec z Georgii” — odc. 11 pow.; 9.10 W stylu „sweet” do pol-sku; 9.35 Mówi officer śledczy; 9.50 Szlagiery z archiwum; 10.05 Pio-senki dla odważnych; 10.20 „Halo, halo, tu radio Majdank” — repor-taż; 10.40 Konc. muz. uniwersal-nej; 11.20 „Transformatoria” — opow.; 11.40 Józef Haydn: Symfo-nia A-dur op. 64; 12.05 Magazyn z kraju i ze świata; 12.25 Z niezna-nych nagrań ery swingu; 12.45 Śpie-wa Leontyna Price; 13 Na lubel-skiej antenie; 15 Mity greckie — „Zdobycie Troi”; T. Zieliński; 15.30 Rymy i rytmy — „Kamienie an-tykwaryjne”; wiersze Jerze Seferisa; 15.30 Aktozy w studio muzycznym; 15.45 Kwadrans dla Crazy Guy’a; 16.05 Lubelski porad-nik lazika; 16.25 Galopem przez „country and western”; 16.45 Roz-bitkowo z „Graf von Spee” — opowiada W. Rommel; 17.05 Quod libet — czyli co kto lubi; 17.30 „Wichrowe Wzgórze” — odc. 26 pow.; 17.40 Melodie z kraju wia-traków i tulipanów; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Taka pani — ga-weda z piosenkami; 18.25 Piosenki — bajki; 18.35 Słynne ork. symf.; 19 Naokoło świata — „Albion od środka”; 19.15 Przedstawiamy gru-ne skiffowa Fomus Jug Band; 19.35 Prezentacje — magazyn; 20.20 Nowe, nowe i najnowsze; 21 Ta-werna pod solenizantem; 21.20 Roz-szyfrowujemy piosenkę; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felie-ton; 21.50 Opera G. Verdiego „Otel-ło”; 22.08 Gwiazda siedmiu wiec-zorów — Astrud Gilberto; 22.15 Po-wieść w wyd. dżw. „Wyspa Skar-bów”; 22.45 Pieśni nieba i ziemi; 23 Miniatury poetyckie — „Głos Afryki”; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śniwka Czesław Niemien; 24 Wia-domości Radia ONZ.

Przed nowym rokiem szkolenia

ZMW rozwija działalność ideowo-polityczną

Związek Młodzieży Wiejskiej jako organizacja ideowo-wychowawcza młodzieży zamieszkałej na wsi stawia sobie za zadanie przede wszystkim przygotowanie młodego pokolenia do działalności politycznej i społecznej oraz do pracy zawodowej. Praca polityczna określa więc kierunki działania całej organizacji. Realizowana jest ona w związku poprzez różno-rodne formy kształcenia polityczno-oświatowego, przy czym naczelnym hasłem wychowawczym ZMW jest „wychowanie przez działanie”. Polega ono na łączeniu różnorodnych inicja-tyw młodzieży z działalnością całego środowiska wiejskiego, na kształtowaniu czynnego stosunku do tego wszystkiego co decyduje o przeobrażeniach, zachodzących w życiu społecz-nym, ekonomicznym i kulturalnym wsi.

Najbardziej masową formą pracy politycznej ZMW są pow-szechnie zebrania kół związku — trzy w ciągu roku — na któ-rych młodzież dyskutuje naj-istotniejsze i najbardziej aktu-alne problemy swojej organiza-cji wsi czy kraju. Tematami tegorocznych zebrań powszech-nych będą: jak pracuje nasze kółko rolnicze lub samorząd w PGR? „Kto jest twój boha-

terem?” i „Sojusz robotników i chłopów — podstawa państwa ludowego”.

Stałą formą pracy politycz-nej wśród młodzieży są kursy oświatowo-polityczne. W ub. ro-ku było ich ponad 16 tys.; uc-zestniczyło w nich blisko 470 tys. słuchaczy. Kursy takie ma-ją cztery cykle wykładów i za-jęć seminaryjnych, obejmują-cych podstawowe i aktualne problemy organizacji młodzieżo-wej, wsi, naszego kraju, a tak-że szereg zagadnień dotyczą-cych sytuacji międzynarodo-wej. Tematy poszczególnych cy-klów wykładów: „Świat się zmie-nia”, „Kraj się zmienia”, „Wieś się zmienia”, „Zmieniamy się my” świadczą o wszechstronno-sci szkolenia. Taka struktura szkolenia powoduje, że co roku zwiększa się liczba kół organi-zujących kursy oświatowo-poli-tyczne i liczba słuchaczy.

W szeregach ZMW działa wie-le dziesiątków tysięcy młodzie-ży należących do PZPR lub ZSL. Uczestniczy ona w szkoleniu or-ganizowanym przez terenowe instancje obu partii.

Tradycją pracy oświatowo-politycznej w ZMW stały się olimpiady wiedzy społeczno-po-litycznej, będące podsumowa-niem całorocznego szkolenia i sprawdzianem wiedzy młodzie-ży.

Pomocą w szkoleniu, dobrze tematów, metodyce pracy szko-leniowej są dla wykładów i słuchaczy wydawnictwa ZMW. Co dwa lata ukazuje się nowe wydanie podręcznika „W naszych oczach”, co roku sze-reg wydawnictw o charakterze monograficznym, opracowań, pamiętników itp. Poważną rolę odgrywa w tym zakresie praca ZMW, a zwłaszcza miesięcznik „Razem”, który obok materia-łów informacyjnych i publicys-tycznych, przynosi specjalne wkładki przeznaczone dla wy-kładowców i słuchaczy kursów oświatowo-politycznych. (—)



Jedną z dożynkowych atrakcji był pokaz sprzętu rolniczego.

Ambasadorom szamotulskiego folkloru

Zespół Regionalny Pieśni i Tańca przy PZKR w Szamotu-lach obchodził w sobotę swój jubileusz 25-lecia istnienia i twórczej działalności. W uroczystościach tych wzięły udział władze kulturalne woj. poznańskiego, gospodarze powiatu i miasta, liczne delegacje zespołów amatorskich, w tym m. in. z Lublina. Największa sala widowiskowa nie mogła po-mieścić licznie przybyłych mieszkańców grodu Halszki.

Wśród gratulacyjnych tele-gramów z całej Polski nie za-brakło także od ministra Kul-tury i Sztuki — Lucjana Moty-ki. Zespołowi, jak również jej założycielce — Janinie Foltyno-wej, wręczono szereg dyplom-ów uznania, nagrody i upo-minki, zaś odznaki „Za Zasłu-gi dla Szamotuł” otrzymali: Stanisław Grenda i Ludwik Wojciechowski — muzycy kape-li ludowej, Urszula Cwirlej — kronikarz zespołu i Anna Czerniak — sekretarz zespołu.

W czasie przedstawienia „Wesela szamotulskiego”, w którym szczególnie wyróżnił się doskonale grający Edmund

Cwirlej — aktualny prezes ze-społu, społeczeństwo nagradza-ło artystów-amatorów burzą oklasków, zmuszając ich do częstego bisowania.

DOŻYNKOWY BOCHEN CHLEBA

W niedzielę na szamotu-lskim Rynku odbyły się trady-cyjne dożynki powiatowe. Bo-chen chleba z tegorocznego ziarna wręczono gospodarzowi dożynek — I sekretarzowi KP PZPR Bolesławowi Stachowi-akowi, który w towarzystwie przewodniczącego Prezydium PRN — Mariana Dobkowi-ka i prezesa Powiatowego Komite-tu ZSL — Floriana Kaczmar-ka, przyjął dar wsi szamotu-lskiej z rąk starosty — Celi-ny Stańko i starosty dożynek — Józefa Piechoty.

Po raz pierwszy w historii powiatowych dożynek, przygo-towano program na wzór doży-nek centralnych. Nic dziwne-go, jeśli impreza kierowała sa-ma Janina Foltyn.

Przed honorową trybuną ze-społy regionalne — jubilatka, Państwowe Technikum Rol-niczego, Szkoły Podstawowej nr 3 i z Naramowic, pokaza-ły bogaty program dożynkowy, podziwiany przez tysiące mie-szkańców. (mr)

W Wielkopolsce kwitnie hodowla drobiu

Woj. poznańskie znane jest od dawna z dobrze rozwiniętej hodowli drobiu. W planach na rok bieżący przewidziano wzrost hodowli do 14 120 tys. sztuk drobiu, w tym ponad 13 330 tys. w gospodarstwach indywidualnych. Przeciętnie więc przypada na 100 ha oko-ło 776 sztuk drobiu, podczas gdy jako średnia dla kraju przyjęto 410 sztuk. Woj. poz-nańskie charakteryzuje więc znacznie wyższą od przeciętnej krajowej obsada drobiu na 100 ha użytków rolnych.

W wynikach tych ma spory

udział Wojewódzkie Przedsię-biorstwo Hodowli i Wylęgu Drobiu, które prowadzi w Wiel-kopolsce 24 zakłady wylęgowe. Znajdują się w nich komory legowe o pojemności 1,7 mln jaj. Poza tym przedsiębior-stwem sztucznymi legami pi-sklat zajmują się również za-kłady wylęgowe przy państwo-wych gospodarstwach rolnych, zakładach jajczarsko-drobiar-skich, wylęgarnie przy WZGS, kółkach rolniczych itp.

Z planów wynika, że w bie-żącym roku pozyska się w wy-legarniach około 16 mln pi-sklat, a w 1975 r. — już 20 mln. Dostawy dla Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa pochodzą m. in. z ferm prowadzonych przez indywidualnych rolni-ków. Zaplecze zakładów wylę-gowych PGR stanowią własne fermy kur lub kaczek, uznane za reprodukcyjne. (b)

Tym razem Wronki

Wyjazdowe posiedzenie szamotulskich radnych

Zgodnie z kilkuletnią prak-tyką stosowaną przez gospo-darzy powiatu szamotulskiego, ostatnie posiedzenie wyjazdowe Prezydium PRN odbyło się w GRN Wronki. Analizowano tam działalność rady narodo-wej w zakresie osiągniętych wyników gospodarczych, w za-kresie oświaty i kultury, zdro-wia i opieki społecznej oraz realizacji czynów społecznych.

Gromada Wronki leży w paśmie Puszczy Nadnoteckiej. Większość jej gruntów należy do niskiej kategorii, duże jest zalesienie terenu. GRN gospo-daruje na obszarze ponad 13 tys. ha (w tym przeszło 2 tys. ha to grunty orne), liczy ok. 700 gospodarstw oraz 3.500 mieszkańców. Około 50 proc. mieszkańców zatrudnio-nych jest w Nadleśnictwie, Tu czarni, w Szklarni, MBM oraz w zakładach przemysłowych Wroniek. Pozostali trudnią się rolnictwem.

Mimo nie najlepszych warun-ków w ostatnich latach wzros-ła tu uprawa pszenicy, wpro-wadza się też nowe odmiany sadzenia. Na 100 ha użyt-ków rolnych obsada była wy-nosi 73 sztuk a trzody chlewn-ej 160 szt. W efektach gospo-darczych przoduje Staremia-sto, gdzie na 17 rolników tylko 6 nie ma własnego ciagnika.

W dyskusji zwracano uwagę na konieczność szukania rez-erw w produkcji rolnej oraz na potrzebę ożywienia dzia-łalności świetlic i kół LZS. (mr)

W bogatym progra-mie „Dni Szamo-tułu” nie zabrakło popisów strażac-kich. Zawodowa i Ochotnicza Straż Pożarna w Szamo-tułach popisywały się w pokazie gasze-nia pożaru. Brało w tym udział kilka jednostek z zakła-dów pracy, dyspo-nujących najbar-dziej nowoczes-nym sprzętem prze-ciwpożarowym. Na zdjęciu: moment użycia drabiny na najwyższe piętro jednego z gma-chów w Szamotu-lach.

Fot. (2) — M. Różański

Pestycydy nie muszą być szkodliwe

W zakładach chemicznych „Sarżyna” w Nowej Sarżynie trwają prace przy budowie oddziału produkcji nowoczesnego preparatu ochrony roślin o nazwie „Siarkol-ekstra”. Pesty-cyd, którego rozpoczęcie produkcji przewidziano w pierw-szym kwartale przyszłego roku, będzie stosowany do zwal-czania chorób występujących w sadach, uprawach warzyw, roślin ozdobnych, winorośli agrestu, chmielu oraz w szkoł-kach drzew parkowych i leśnych. Według opinii Instytutu Ochrony Roślin i innych naukowych placówek rolnych no-wy preparat jest bardzo skuteczny w działaniu i całkowicie nieszkodliwy dla zdrowia.

Opracowanie technologii „Siarkolu-ekstra” jest wy-nikiem prowadzonych od dawna przez placówki naukowo-ba-dawcze, poszukiwań nowych skutecznych i nieszkodliwych dla zdrowia pestycydów, które zastąpiłyby dotychczas stoso-wane środki oparte na bazie DDT. Wiadomo bowiem że DDT przy niekontrolowanym, nadmiernym stosowaniu jest szkodliwy. Ze względu na dużą trwałość nie ulega on praktycznie rozkładowi w gle-bie lub wodzie i kumuluje się w tkankach roślin zwierząt i ludzi. Ponadto wyplukiwany z gleby nierozłożony silnie tok-syczny związek spływa z wodą powodując powolne zatrawa-nie zbiorników wodnych.

Zrezygnowanie z chemicznej ochrony roślin jest nie-możliwe w nowoczesnej gospo-darce rolnej. Według obliczeń naukowców, około 30 do 50 proc. plonów z upraw nie ob-jętych ochroną jest niszczone przez szkodniki i choroby roś-

lin. O zaniechaniu możliwości tak znacznego zwiększenia plo-nów na drodze chemicznej o-chrony upraw nie może być mowy w sytuacji, kiedy trzecia część ludności świata cierpi głód. Jedynym możliwym do przyjęcia rozwiązaniem staje się opracowanie nowych, sku-tecznych i nieszkodliwych dla ludzi środków ochrony roślin. Preparat, którego produkcję rozpoczną zakłady w Nowej Sarżynie, jest jednym z takich właśnie nieszkodliwych pesty-cydów.

Polska jest pierwszym kra-jem socjalistycznym, który po-dejmuje produkcję pestycydów o tego typu własnościach. Oryginalną metodę wytwarza-nia preparatu, z zastosowa-niem nowoczesnego urządze-nia tzw. miyna strumieniowe-go oraz dokumentację budowy oddziału opracowano w Insty-tucie Przemysłu Organicznego i Biurze Projektów Prze-mysłu Organicznego w Warsza-wie. (—)

TELEWIZJA

WTOREK: 9.55 — Język polski kl. II lic. — William Szekspir — „Hamlet”; 10.30—11.40 — „Mumia” — fab. film prod. USA; 12.45—13.15 — Przystosowanie rolnicze — „Or-ganizacja kursu uprawowego”; 13.55—14.25 — Przystosowanie rolnic-kie (powt.); 16.40 — Dziennik; 16.50 — TV Ekran Młodych; 18.50 — „Cukrzyk” — reportaż filmo-wo Karola Lubelczyka; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Mu-mia” — fab. film prod. USA; 21.15 — „Człowiek bez przeszłości” — film dokument. prod. TV NRD; 22 — Dziennik.

SRODA: 9.55 — Historia (klasa VII); „W Warszawie króla Sta-sia”; 10.30—11.30 — „Oto dziś” —

polski film TV: „Kolumbowie” — odc. IV; 12.45—13.15 — Z cyklu: „Wybieramy zawod”; 14.25—15.20 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy: „Funkcje”; 16.20 — PKF; 16.30 — Transmisja meczu piłki nożnej o Puchar Zdobywców Pucharów Górnik Zabrze — Aalborg Dania; w przerwie meczu ok. 17.15 — Dziennik; 18.15 — Magazyn ITP; 18.25 — Film bułgarski pt.: „So-ne”; 18.45 — „Panorama lubuska”; 19 — Transmisja meczu piłki nożnej o Klubowy Puchar Europy Legia — IFK Goeteborg Szwecja; w przerwie meczu ok. 19.45 — Dziennik; 20.45 — „Oto dziś” — pol. film TV z serii „Kolumbo-wie”; 21.45 — „Światowid”; 22.15 — „Rytmy, rytmy” — rozrywkowy film radz.; 22.25 — Dziennik; 23—0.05 — Politechnika (powt.).